Nr. 47 (3244) Warszawa, CZWARTEK 16 Lutego 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

2. Lista P.P.S. ma we wszystkich okręgach wyborczych cyfrę 2.

OSTATNIA GRANICA

Na murach Warszawy rozlepiano wczoraj i onegdaj odezwy **„Robotniczego Komitetu Współpracy z Marszałkiem Piłsudskim"**. Podpisali ją różni „mężowie zaufania" Związku Naprawy Rzeczypospolitej, paru inspektorów pracy, inż. Edward **Ruszczewski** — wreszcie — jako prezes. Komitet popiera, naturalnie, „jedynkę". „Deklarację" ułożono w sposób wcale oryginalny; zawiera ona szereg postulatów, wziętych żywcem z manifestu wyborczego CKW. PPS., zakropionych zlekka mdłym sosem nienawiści do „partyjnictwa". Ceremonji z „radykalizmem" społecznym nie robiono sobie ani trochę.

Wymieńmy — dla przykładu—parę żadań:

„Domagamy się stopniowego wprowadzenia kontroli państwowej i społecznej nad produkcją".

A dalej:

„W dziedzinie ubezpieczeń domagamy się: a) utrzymania dotychczasowych ustaw; b) rozszerzenia i uzupełnienia systemu ubezpieczeń przez wprowadzenia ubezpieczeń od niezdolności do pracy, na starość i wypadek śmierci..."

I wreszcie:

„Przestrzegania ustawy o urlopach. Wprowadzenia w życie ustawy o angielskiej sobocie"... i t. d. i t. d.

Wszystko to bardzo pięknie. Słuszne owe zasady **„Robotniczy"** podobno Komitet złożył łaskawie w niezawodne i doświadczone ręce p. **Hołyńskiego**, wodza „Lewjatana", ks. Janusza **Radziwiłła**, p. St **Mackiewicza** ze „Słowa". p. Jana **Steckiego**, prezesa Związku Ziemian.

Szczęśliwa — zaiste — ta „jedynka"! Ma za sobą i papieża, i „masonów", i kapitał, i „robotników", i obszarników, i kmiotków p. **Bojki**. Każdy zosobna proklamuje „swoje" hasła. Każde hasło kłóci się rozpaczliwie z sąsiedniemi. Ale cóż taka „drobnostka" obchodzi twórców „Bloku"? Wszak nie koniecznie p. **Mackiewicz** musi czytać deklarację Komitetu „Robotniczego", a członkowie Komitetu — artykuły p. **Mackiewicza!**

Ponieważ wszakże my — ludzie biedni — czytamy z obowiązku i jedno i drugie, — zapytamy przeto skromnie panów „mężów zaufania" Związku Naprawy z fabryk warszawskich: jakże to? kontrola nad produkcją! tylko tyle!... I aby ją urzeczywistnić będziecie głosować na p. **Hołyńskiego**, którego zgoła odwrotne projekty „uzdrowienia" przemysłu zostały uwiecznione w protokułach Komisji Ankietowej? A z drugiej strony odkąd to „poważni" i „solidni" konserwatyści z pod chorągwi Stronnictwa Prawicy Narodowej albo Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej przekonali się do ubezpieczeń społecznych? do „rad załogowych"? Czyżby tak wyglądał aktualny program wyborczy p. prof. A. **Krzyżanowskiego** w Krakowie? A może warto przedrukować artykuy „ubezpieczeniowe" i wogóle „socjalne" ze **„Słowa"** wileńskiego pióra p. St. **Wańkowicza**, naczelnego kandydata do Senatu z ramienia „jedynki"? Tkwi w tej deklaracji **„Robotniczego Komitetu Współpracy z Marszałkiem Piłsudskim"**, innemi słowy — z **Rządem obecnym**, nieszczerość tak głęboka, tak — powiedzmy otwarcie — **cyniczna**, że aż przeraża.

Można od biedy rozumieć rzekomą „potrzebę" demagogji wyborczej. Ale i skrajna nawet demagogja nie powinna przekraczać pewnej „ostatniej" granicy. Inaczej przeradza się w zwykłe **oszukaństwo**. W danym wypadku owa „granica ostatnia" **została przekroczona.**

Bo, panowie z **„Robotniczego"** Komitetu kontrola nad produkcją **nie jest programem wyborczym „jedynki"**. Kierownicy **Zwiazku Naprawy Rzeczypospolitej** wiedzą o tem doskonale. Na co więc liczą? Na ciemnotę ludzką? Ale okres ciemnoty w Polsce ma się już ku końcowi. **I demagogja** nie może dzisiaj hulać tak bezkarnie, jak hulała niegdyś.

Mieczysław Niedziałkowski.

LUD PRACUJACY STOLICY POD SZTANDARAMI P. P. S.

DZIŚ W CZWARTEK DN. 16 B. M. O GODZ. 7 WIECZ. ODBĘDĄ SIĘ NASTĘPUJĄCE WIELKIE WIECE PRZEDWYBORCZE P. P. S.

W sali Zw. Zaw. Kolejarzy, Czerwonego Krzyża Nr. 20 na **WIECU - AKADEMJI** przemawiać będą tow. tow. **Barlicki, Odrobina, Godusławski i Kozłowski.**

W sali dzielnicy na N.-Bródnie, Syrokomli 22, na **WIECU - AKADEMJI** przemawiać będą tow. tow. **Praussowa, Baryka, Ziółkowski i Wernikowski.**

W sali teatru Praskiego, ul. Zygmuntowska, na **WIECU-AKADEMJI** przemawiać będą tow. tow. **Niedziałkowski, dr. Budzińska-Tylicka, Pawlik, dr. Raabe.**

W PIĄTEK DNIA 17 B. M. O GODZ. 7 WIECZ.

W sali Zw. Zaw. Dozorców Domowych, Leszno 48. odbędzie się **WIELKI WIEC PRZEDWYBORCZY.** Przemawiać będą tow. tow. **Jaworowski, Gruszko, Boczkowski, Ślusarski i Sieczkowski.**

SOCJALISTA PRZEWODNICZĄCYM SEJMU HESKIEGO

Darmstadt, 15 lutego. (PAT.). Socjalista Delt wybrany został przewodniczącym Sejmu heskiego.

ZAMACH NA PRAWA ROBOTNICZE W ANGLJI

Londyn, 15 lutego. (AW.). Wczoraj na posiedzeniu związku pracodawców przemysłu bawełnianego odbytem w Manchesterze, postanowiono udzielić pracownikom i robotnikom zajętym przy przerabianiu amerykańskiej bawełny miesięcznego ultimatum, w myśl którego zamierza się obniżyć płace o 12,5 proc. i podnieść czas pracy z 48 na 52 godziny tygodniowo. Początkowo zamierzano nawet te nowe warunki pracy rozciągnąć na wszystkich robotników przemysłu bawełnianego, koncepcja ta jednak w dyskusji upadła.

ZGON ASQUITHA

Londyn, 15 lutego (PAT.) Lord Asquith of Oxford zmarł o godz. 6.50 rano, nie odzyskawszy przytomności.

***

Herbert Henry Asquith ur. się w Yorkshire w 1852 r. Po ukończeniu studjów w uniwersytecie Oxfordzkim poświęcił się zawodowi adwokackiemu. W 1886 został wybrany ze stronnictwa liberalnego posłem do Izby Gmin. Następnie w ostatnim gabinecie Gladstone'a piastował tekę ministra spraw wewnętrznych. W 1905 r. gdy po długich latach rządów konserwatywnych liberali znowu objęli władzę Asquith został kanclerzem skarbu. W 1908 r. obejmuje prezesurę angielskiego gabinetu. Jako premjer przeprowadza słynną walkę z Izbą lordów, ograniczając jej prawa. Wojna zastaje Asquitha u steru rządów. W 1916 roku dymisjonuje na rzecz Lloyd George'a, który pozostaje premjerem. W 1924 r. przy straszliwym pogromie wyborczym liberałów Asquith nie zdobył mandatu i od czasu tego odsuwa się od czynnej walki politycznej. Mianowany dla położonych zasług, parem Anglji z tytułem *„Earl of Oxford and Asquith"*, zasiada w Izbie lordów, którą przed laty w prawach ograniczył. Zmarł po kilkudniowej zaledwie chorobie przeżywszy 76 lat.

NIEPOWODZENIE KONFERENCJI PANAMERYKANSKIEJ

Hawana, 15 lutego. (PAT.). „Associated Press" donosi na podstawie wiadomości z kół miarodajnych, że kongres panamerykański nie zdołał rozwiązać istniejących zagadnień. Delegaci Argentyny i Kolumbji mają opuścić Hawanę dnia 20 b. m., przedstawiciel zaś Stanów Zjednoczonych Hughes odjedzie dn. 22 b. m.

STRAJK I LOKAUT W NIEMIECKIM PRZEMYSLE METALURGICZNYM

Berlin, 15 lutego (PAT.) Jak donosi „Vossische Ztg.", minister pracy ma w najbliższych dniach podjąć interwencję w sprawie strajku i lokautu w przemyśle metalurgicznym. Ministerjum pracy wezwało już przedstawicieli pracodawców i związków zawodowych na dzień 17-go lutego celem odbycia wspólnej konferencji.

STRAJK WĘGLOWY W CZECHOSŁOWACJI

Praga, 15 lutego. Wczorajszy dzień strajku w zagłębiu węglowem północno-zachodniem minął zupełnie spokojnie. Do Gniewina udali się delegaci ministerjum robót publicznych dla przygotowania akcji pośredniczącej między pracodawcami, a górnikami.

NOWA „KONSTYTUCJA" LITEWSKA

Berlin, 15 lutego. (PAT.). „Asien-Ost-Europa Dienst" donosi, że w dniu 16 b. m. jako w 10-tą rocznicę niepodległości litewskiej ogłoszony ma być na Litwie dekret prezydenta Smetony, zmieniający konstytucję litewską. Dekret ma ustalać, że prezydent wybierany jest dożywotnio, sejm zaś ma być poważnie ograniczony w swoich prawach i być tylko instytucją doradczą, a nie ustawodawczą. Prawo wyborcze mieć mają tylko obywatele narodowości litewskiej.

SPRAWA SĄDOWA TOW. NORBERTA BARLICKIEGO

PREZESA C. K. W. P. P. S.

W piątek, 17 lutego, odbędzie się w **Grudziądzu** rozprawa sądowa przeciwko b. posłowi i b. ministrowi tow. Norbertowi **Barlickiemu** o mowę, wygłoszoną w Grudziądzu we wrześniu 1927 roku.

Akt oskarżenia zarzuca tow. **Barlickiemu**, że w mowie tej dopuścił się „obrazy" i „podawania w pogardę" pp. **Bartla, Niezabytowskiego, Staniewicza** i **Składkowskiego.** Akt oskarżenia został doręczony tow. **Barlickiemu** w dniu 9 lutego. Zgodnie z procedurą karną oskarżonemu przysługuje prawo wniesienia w ciągu **siedmiu dni** przeciw samemu oskarżeniu i zażądania dodatkowego śledztwa. Tow. **Barlicki** sprzeciw taki wniósł. Mimo to **rozprawa została wyznaczona na dzień 17 lutego**, t. zn. na **ósmy dzień** od wręczenia aktu oskarżenia, chociaż procedura przepisuje inaczej.

Tow. **Barlickiego** broni tow. Herman **Liberman.**

T. t. **Barlicki** i **Liberman** wyjeżdżają do Grudziądza we czwartek wieczorem.

ROZPORZĄDZENIE P. PREZYDENTA O ZAKŁADACH LECZNICZYCH

Rada Ministrów przygotowała w formie ostatecznej projekt rozporządzenia p Prezydenta Rzeczypospolitej **o zakładach leczniczych.**

Projekt ten podważa, jak słychać, **kompetencje samorządu w zakresie lecznictwa.**

WŁOSKO-AMERYKANSKI TRAKTAT ROZJEMCZY

MEDJOLAN, 15 lutego. (AW.).— „Corriere della Sera" donosi z Nowego Jorku, że włoski ambasador w Waszyngtonie otrzymał polecenie nawiązania rokowań z rządem Stanów Zjednoczonych o zawarcie włosko-amerykańskiego paktu arbitrażowego. Rokowania podjęte zostaną w najbliższych dniach.

ROZBICIE SIĘ KOALICJI RZĄDOWEJ W NIEMCZECH

Berlin, 15 lutego (PAT.) Po wczorajszej uchwale stronnictwa centrowego które oświadczyło, że w razie rozbicia się rokowań o ustawę szkolną **koalicja przestanie tem samem istnieć** i po konferencji, jaką w imieniu prezydenta Hindenburga odbył z chorym kanclerzem Marxem podsekretarz stanu Meissner, odbyło się dziś przedpołudniem ostatnie w sprawie ustawy szkolnej posiedzenie komisji międzyfrakcyjnej. Posiedzenie to trwało bardzo krótko i ograniczyło się do oświadczeń poszczególnych stronnictw, że nie widzą one możliwości wysunięcia **żadnych nowych projektów kompromisowych** w sprawie ustawy szkolnej. Następnie przewodniczący hr. Westarp oświadczył, że musi uznać wobec tego projekt ustawy szkolnej za upadły.

Bezpośrednio po tem posiedzeniu odbyło się zebranie przewodniczących stronnictw rządowych wraz z poszczególnymi ministrami obecnego gabinetu. Hr. Westarp, otwierając posiedzenie, stwierdził, że ustawa szkolna należała do najważniejszych zadań dotychczasowej koalicji i że wskutek niemożności spełnienia tego zadania **koalicja musi być uznana za rozwiązaną.** Podobne oświadczenie złożył w imieniu centrum poseł Gerard. Przewodniczący frakcji ludowej poseł Scholz oświadczył natomiast, że niemiecka frakcja ludowa nie uważa bynajmniej ustawy szkolnej za wyłączne zadanie koalicji rządowej i dlatego nie widzi konieczności rozwiązania koalicji. Niemiecka partja ludowa przyjmuje jednak do wiadomości oświadczenia, że inne stronnictwa uważają koalicję za rozwiązaną. Następne posiedzenie zajmowało się sprawami, które powinny być załatwione jeszcze przed rozwiązaniem Reichstagu. Niemal jednomyślnie stwierdzono, że do takich spraw należy **sprawa załatwienia budżetu normalnego i dodatkowego w wysokości 700.000.000 miljonów mk.**, który uchwalony został na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów, a dalej ustawa o odszkodowaniu dla właścicieli majątków zlikwidowanych zagranicą, wreszcie akcja kredytowa dla rolnictwa.

SPRAWA TANGERU

Paryż, 15 lutego (PAT.) „Echo de Paris" podaje, iż porozumienie francusko-hiszpańskie w sprawie Tangeru stanie się faktem prawdopodobnie w najbliższych kilku dniach. Na mocy tego porozumienia, władza bezpośrednia nad Tangerem należeć będzie do Hiszpanji, lecz Francja i inne państwa, które podpisały konwencję z roku 1923, będą mogły sprawować skuteczną kontrolę.

PRZESILENIE GABINETOWE W JUGOSŁAWJI

Białogród, 15 lutego. (PAT.). Rokowania premjera Wukicewicza z przedstawicielami partji demokratycznej spełzły na niczem, gdyż przywódca partji radykalnej odrzucił żądania, postawione przez demokratów. Sądzą tu, że Wukicewicz sprobuje obecnie stworzyć nowy rząd z udziałem radykalnej słoweńskiej partji ludowej i muzułmanów z Bośni. Wobec tego, że rząd ten nie miałby prawdopodobnie większości w Skupczynie za sobą, liczą się z tem, że rozpisane zostaną wkrótce nowe wybory.

HINDUSI PRZECIW ANGLJI

Kalkuta, 15 lutego (PAT.) W związku z mającym nastąpić wkrótce przyjazdem brytyjskiej komisji parlamentarnej, przywódcy nacjonalistów bengalskich ogłosili manifest, proklamujący natychmiastowy i powszechny bojkot towarów brytyjskich, w szczególności materjałów włókienniczych, i postanowili zorganizować w dniu przybycia komisji t. j. 20 b. m. olbrzymie manifestacje.

OSWIADCZENIE TOW. ERLICHA

Szanowny Towarzyszu Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie w „Robotniku" następującego sprostowania:

We wczorajszym numerze „Gazety Warszawskiej" wydrukowany został za podpisem p. p. Gedroycia, Jarzębowskiego i Katańca — protest Zw. Zaw. Pracowników Samorządowych m. st. Warszawy przeciwko jednemu z ustępów przemówienia, wygłoszonego przezemnie w Radzie Miejskiej podczas debaty nad budżetem Wydziału Kultury.

Wedle tego „protestu" miałem oświadczyć „iż do gimnazjów miejskich można się dostać tylko za protekcją, za protekcją też można tam zmienić zły stopień na dobry i t. p."

Stwierdzam, iż autorzy „protestu" zbyt „swobodnie" obeszli się z treścią faktyczną mego oświadczenia. Powiedziałem, że w gimnazjach miejskich panuje system protekcji, który przejawia się nietylko przy przyjmowaniu dzieci, lecz i przy wymierzaniu stopni. Nie oznacza to oczywiście, ani tego, iż „do gimnazjów miejskich dostać się można **tylko** za protekcją", ani tego, że „za protekcję można tam zmienić zły stopień na dobry".

W swem przemówieniu zaznaczyłem, że wiadomości powyższe otrzymałem od osoby, pracującej w jednym z gimnazjów miejskich. W tem miejscu dodam, iż osoba ta została mi gorąco polecona przez członka Rady Miejskiej (z poza mego własnego klubu), do którego mam bezwzględne zaufanie.

Podczas ostatniego posiedzenia R. M. 13 b. m. 1928 r. w rozmowie prywatnej z Naczelnikiem Wydziału Kultury i Oświaty, p. **Turowiczem**, wymieniłem gimnazjum, które miałem na myśli, składając powyższe oświadczenie.

Z socjalistycznem pozdrowieniem

H. Erlich, radny.

Warszawa, dn. 15.II 1928 r.

FAŁSZERSTWO.

Im bliżej dnia wyborów, tem mniej skrupułów ma „jedynka" w nadużywaniu agitacji przedwyborczej.

Obecnie jej Komitet Wyborczy rozesłał na prowincję przezrocza, przedstawiające niezliczone tłumy publiczności, manifestującej na Placu Teatralnym z transparentami **„Głosujcie na listę Nr. 1"**.

Zdjęcie to jest **fotografją pierwszomajowej uroczystości P. P. S.**, przyczem fotografję w ordynarny sposób sfałszowano, zasłaniając nasze czerwone sztandary transparentami z powyższym napisem. Fałszerstwo jest ponadto licho wykonane, gdyż z poza transparentów wystają wierzchołki sztandarów z emblematami pracy.

Takie są metody t. zw. „moralnych sanatorów".

STANOWISKO
STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

W dniach 11 i 12 b. m. obradował w Warszawie pod przewodnictwem p. J. **Stypińskiego** Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych z udziałem delegatów z Poznania, Grodna, Łucka, Krakowa, Lublina, Nowogródka, Łodzi i innych.

W wyniku ożywionej dyskusji, jaka rozwinęła się nad sprawozdaniem Komitetu Wykonawczego, sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, aprobując nadto punkt widzenia Komitetu, iż zgodnie z art. 1 statutu, który przewiduje, iż **S. U. P. jest organizacją apolityczną**, Stowarzyszenie Urzędników Państwowych zarówno jako całość jak i poszczególne jego organy (Koła i Okręgi) **nie biorą udziału w akcji wyborczej do ciał parlamentarnych.**

Następnie wobec nieprzedłużenia przez Min. Skarbu referentowi Warszawskiej Izby Skarbowej, p. Z. Dudzie urlopu, z którego korzystał od szeregu lat dla prac w Stowarzyszeniu Urzędników Państwowych oraz wobec zamierzonego równocześnie przeniesienia p. Z. Dudy do Grudziądza, powzięto poniższą uchwałę:

„Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych uznaje ze względu na okoliczności, jakie temu towarzyszyły, fakt odmowy udzielenia urlopu sekretarzowi generalnemu S. U. P. kol. Zenobjuszowi Dudzie za represję i oświadcza, iż dążyć będzie do wywalczenia prawa zabezpieczającego związki zawodowe do tego rodzaju represji, z powodu akcji w obronie interesów zawodowych pracowników państwowych, prowadzonej przez ich reprezentantów".

Od siebie dodamy, że ob. Z. *Duda* jest jednym z kierowników *Komitetu Obrony klasowych interesów pracowników umysłowych*, który to Komitet popiera listę P. P. S.

W okręgu „Białystok" (powiaty białostocki, wołkowyski, sokolski) wszyscy socjaliści wszyscy szczerzy demokraci głosują na listę Bloku Socjalistycznego, na listę 44

NA FRONCIE WYBORCZYM

WŚRÓD GRUP I STRONNICTW

UNIEWAŻNIONE LISTY

Kraków podmiejski i t. d. (okręg Nr. 42). Okręgowa Komisja Wyborcza unieważniła listy: Poalej-Sjon „lewicy", monarchistów, „Jedności Robotniczo-Chłopskiej", „czumowców", Poalej Sjon „prawicy", „Jedności Chłopskiej" i „Zgody Ludu". Unieważnienie nastąpiło z powodu braku dostatecznej liczby podpisów.

Lwów miasto (okręg Nr. 50).

Okręgowa Komisja Wyborcza unieważniła listy: „Siel-Robu", „republikanów" oraz zjednoczonych lokatorów i sublokatorów.

Stryj (okręg Nr. 52).

Okręgowa Komisja Wyborcza unieważniła listy: b. piastowca Targowskiego, Rotha i t. d.; wszystko to były listy t. zw. dzikie. Oprócz tego unieważniono listy: Jedności Robotniczo-Chłopskiej" (Nr. 13), „Siel-Robu", i Bloku „Katolicko narodowego".

Święciany (okręg Nr. 64).

Okręgowa Komisja Wyborcza unieważniła listy: P. S. L. „Wyzwolenie", Str. Chłopskiego, Związku Siły Chłopskiej, Zjednoczonych białoruskich chłopów i robotników, Związku białoruskiego ludu pracującego, „Odrodzenia", t. zw. listę polsko-litewską, listę ks. Bordzicza, oraz parę list „dzikich". Wszystkie te unieważnienia nastąpiły ze względów podobno formalnych.

Rzeszów (okręg Nr. 47).

Unieważniono tu listę „Undo" oraz listę t. zw. niezależną p. mec. **Hołmokla.** Z list ukraińskich pozostała tedy tylko lista „staroruska".

PODARUNEK

Według miarodajnej **„Epoki"** lista **„Bloku Współpracy z Rządem"** uszczęśliwia nas ogółem 33 konserwatystami na miejscach t. zw. realnych w różnych okręgach.

Oprócz tego mamy 5—6 na liście państwowej „jedynki" na miejscach nierealnych.

KINA I WYBORY

Dyrekcja jednego z kin warszawskich nadesłała nam następujący „dokumencik", który zainteresuje z pewnością naszych czytelników. **Red.**

Związek Polskich Zrzeszeń Teatrów Świetlnych
Warszawa, Wierzbowa 7.

Data stempla pocztowego.

Do Dyrekcji
Wszystkich Kinoteatrów
na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

W związku ze zbliżającemi się wyborami, Związek Polskich Zrzeszeń Teatrów Świetlnych współpracuje obecnie ściśle z czynnikami rządowemi. Związek nasz otrzymał obowiązujące zapewnienie, że do dnia 15 lutego r. b. powołany zostanie do życia „Urząd Filmowy", oraz przeprowadzona zostanie, w drodze ustawy, zniżka podatków widowiskowych, obowiązująca w całej Polsce.

Odbyty dnia 26 b. m. Zjazd właścicieli kinoteatrów z całej Polski uchwalił jednogłośnie wyświetlać, przy normalnych programach, specjalnie sporządzone krótkie dodatki (100 — 150 mtr.) propagandowe.

Wobec powyższego, Zarząd Związku Polskich Zrzeszeń Teatrów Świetlnych prosi W. Panów, w interesie całej branży kinematograficznej o bezwzględne stosowanie się do otrzymanych ze Związku instrukcyj, a w pierwszym rzędzie o bezwzględne demonstrowanie filmów propagandowych, które będą W. Panom w najbliższych dniach, za pośrednictwem biur wynajmu dostarczone.

Konieczne jest również stosowanie się W. Panów do podanych terminów demonstrowania powyższych filmów (przy programie bieżącym normalnym). Filmy powyższe muszą być w ściśle oznaczonym terminie (który każdorazowo podany będzie na załączonym do filmu memorandum), zwracane, odpowiedzialnie, pod adresem wysyłającego biura wynajmu, wraz z całym programem.

Jednocześnie Zarząd Związku Polskich Zrzeszeń Teatrów Świetlnych prosi W. Panów o zwrócenie się do przewodniczącego miejscowego „Bezpartyjnego Bloku Wyborczego Współpracy z Rządem" i w powołaniu się na uchwałę Zjazdu Właścicieli Kinoteatrów z dnia 26 b. m., o oddanie swoich sal do dyspozycji „Bloku" na wiece przedwyborcze.

Z poważaniem
Zarząd Polskich Zrzeszeń Teatrów Świetlnych.

ZWIĄZEK ZAW. SPRZEDAWCÓW GAZET ZA LISTĄ 2

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie Zarządu Związku Zawodowego Sprzedawców Gazet. Uchwalono w dniach 4 i 11 marca głosować tylko na listę 2.

ENPEROWCY GŁOSUJĄ NA LISTĘ KOMUNISTYCZNĄ

W dniu wczorajszym enpeerowski „Związek Zawodowy polski" zwołał w remizie praskiej walne zebranie enpeerowskich tramwajarzy, na którem zapadła **jednomyślna** uchwała, by, z powodu braku szans zdobycia w Warszawie enpeerowskiego mandatu, enpeerowcy głosowali na listę komunistyczną nr. 13.

NA PROWINCJI

POWIAT ŁÓDZKI
Zmiana nazwy listy czumowców

Komisja wyborcza Nr. 14 na pow. łódzki po rozpatrzeniu w dniu wczorajszym protestu, złożonego przez pełnomocnika listy P. P. S. do Senatu, tow. Rapalskiego, i do Sejmu, tow. Raszplę przeciwko nazwie listy t. zw. lewicy PPS., postanowiła protest ten uwzględnić i skreślić z listy P. P. S. lewica inicjały P. P. S., pozostawiając tylko wyraz „lewica".

SIEMIATYCZE
Bagnety policyjne na usługach listy Nr. 1

Dn. 12 lutego odbywał się wiec PPS. w Siemiatyczach (pow. Bielsk Podlaski). Tysiączny tłum godzinę z zainteresowaniem słuchał przemówienia tow. Dubois.

Pod koniec wiecu **kierownik miejscowej poczty Zaręba, oraz trzech pijanych, dobrze opłaconych pałkarzy jedynki, wzniosło okrzyki. Skorzystał z tego komendant policji i zagroził trzykrotnie rozwiązaniem wiecu.** Zebrani robotnicy rychło uspokoili krzykaczy— mimo to komendant policji, na skutek rozkazu kierownika ekspozytury starostwa w Siemiatyczach, wiec rozwiązał, chociaż przebieg jego był całkowicie spokojny.

Tłum nie chciał się rozejść, domagając się kontynuowania wiecu. **Wtedy policja, z komendantem swym na czele i pod kierownictwem p. kierownika ekspozytury starostwa, z najeżonemi bagnetami, z furją wpadła na zebranych. Policjanci wymyślali robotnikom w sposób jaknajbardziej ordynarny, szarpali ich i kłuli bagnetami; trącali kolbami i t. p.**

Mimo to robotnicy i chłopi nie chcieli się rozchodzić i tłumnie szli dookoła Rynku za naszymi towarzyszami, wznosząc wciąż okrzyki na cześć P. P. S. Tu i owdzie policja napadała na tłum, który przybierał coraz bardziej groźną postawę. **Policjanci aresztowali 4 robotników. Tłum ruszył, by ich odbić — sytuacja stawała się poważna.**

Wtedy przerażony kierownik ekspozytury starostwa i komendant policji przybiegli do tow. Dubois, prosząc o uspokojenie tłumu. Tow. Dubois oświadczył, że wezwie robotników do spokoju i rozejścia się, o ile policja zwolni aresztowanych i o ile pozwoli mu przemawiać.

Oba te warunki zostały przez przedstawicieli władzy przyjęte.

Tow. Dubois napiętnował postępowanie „jedynki" i policji, wezwał zebranych do głosowania na listę Nr. 2 (entuzjastyczne okrzyki na cześć PPS.) i rozejścia się, by uniknąć przelewu krwi robotniczej.

Zebrani usłuchali wezwania. Aresztowanych policja zwolniła.

KRONIKA POLITYCZNA

KTO BĘDZIE REPREZENTOWAŁ POLSKĘ NA MARCOWEJ SESJI RADY LIGI NARODÓW?

Na czele Delegacji Polskiej na marcową sesję Rady Ligi Narodów stanie p. minister spraw zagranicznych August **Zaleski.**

Do Delegacji wejdą pozatym pp. min. Fr. **Sokal,** stały delegat Polski w Genewie, i Adam **Tarnowski,** naczelnik wydziału w M. S. Z.

NAUKOWO - POLITYCZNY ODCZYT WICEPREMJERA BARTLA.

W sobotę wicepremjer Bartel wyjeżdża do Lwowa, gdzie w niedzielę rano wygłosi w Politechnice odczyt dla profesorów i studentów wyższych kursów p. t. **„Obraz sytuacji Polski we współrzędnych ortogonalnych".**

NORMALIZACJA PRZEMIAŁU ZBOŻOWEGO.

Jak donosi Kor. Warsz., została powołana komisja normalizacyjna do przemiału zbożowego. Komisja ta jest składową częścią Polskiego Komitetu Normalizacyjnego przy Min. Przemysłu i Handlu. Zadaniem komisji będzie ustalenie typów ziarna, mąki i wogóle normowania metod przemiału.

Komisja dzieli się na podkomisję młynarską, piekarską i naukową. Prace rozpoczęły już podkomisje: młynarska i piekarska.

W skład komisji normalizacyjnej do przemiału wchodzą: przedstawiciele organizacyj rolniczych, spółdzielczych, spożywczych oraz przedstawiciele zainteresowanych resortów gospodarczych: Min. Przemysłu i Handlu, Min. Rolnictwa i Min. Spraw Wewnętrznych.

Z MIN. PRACY.

Dn. 15 b. m. Minister Pracy, dr. Jurkiewicz, zwiedził domy dla starców Żyd. Tow. „Dom Starców" przy ul. Górczewskiej 9, oraz przyjął radcę handlowego poselstwa włoskiego, p. Menotti-Corvi, w sprawie ubezpieczeń emigrantów.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

50-LECIE DUŃSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

W tych dniach duńska partja socjalistyczna obchodziła jubileusz swej pięćdziesięcioletniej działalności. Posiada ona obecnie 150.000 stałych członków. W ciągu ostatnich dziesięciu lat liczba jej członków podwoiła się. Liczba wyborców socjalistycznych i sympatyków wzrosła jeszcze bardziej. Podczas ostatnich wyborów na listę duńskiej partji socjalistycznej padło 37 proc. wszystkich głosów. Jeśli weźmiemy pod uwagę szybkie tempo rozwoju partji socjalistycznej, to niewątpliwie przyznamy słuszność tym naszym towarzyszom duńskim, którzy opierając się na cyfrach, twierdzą, że w najbliższych wyborach zdobędą absolutną większość w parlamencie.

SENSACYJNY PROCES W BOSTONIE

Przed sądem w Bostonie (St. Zjedn.) rozpoczął się niezwykły proces przeciwko Johnowi Magnusowi, oskarżonemu o to, że drogą przekupstwa przyszedł w posiadanie tajnego szyfru flotylli straży nadbrzeżnych i tajnych jej map oraz że z radjowej stacji, którą sam sobie wybudował, dawał znać okrętom przemytników alkoholu, gdzie parowiec straży federalnej w danej chwili się znajduje i tym sposobem pomagał przemytnikom do wyładowywania w bezpiecznych miejscach tysięcy skrzyń alkoholu. Proces, w którym obok Magnusa staje jedenastu współoskarżonych, a między nimi były oficer, zarządzający bazą bostońską straży nadbrzeżnej, Carl Halwartz, potrwa zapewne czas dłuższy.

CENNE ODKRYCIE ARCHEOLOGICZNE.

Donoszą z Londynu: W chaldejskiem mieście Ur znaleziono grób zmarłej przed 5.000 lat królowej Shubad. W grobowcu znaleziono różne złote przedmioty oraz zabytki kulturalne o bardzo wielkiej wartości.

LINDBERG.

Płk. Lindberg, mówiąc o zamiarze sekretarza wojny Dawisa zobowiązania go do niepodejmowania nowych lotów i nienarażenia więcej życia, oświadczył, że niema bynajmniej zamiaru zaniechać lotów eksperymentalnych. Nie cofa się on przed narażaniem życia, gdyż w zakresie wszelkich nowych metod transportu potrzebni są pionierzy, z których część, próbując nowych dróg, musi zginąć.

PRZEGLĄD PRASY

Dokoła wyborów. — Co robią wywiadowcy podatkowi? — Sprawy zagraniczne.

Wybory obecne odbywają się w atmosferze tak niezwykłej, nieznanej w państwach o ustalonym ustroju parlamentarnym, że trudno się dziwić, iż prasa więcej poświęca uwagi sprawom polityki zagranicznej, niż wyborom. Tę osobliwość sytuacji podkreśla **„Nasz Przegląd"**, gdy pisze że społeczeństwo nie wie właściwie poco odbywają się wybory, a Rząd uporczywie milczy o najważniejszych sprawach.

Nasz bratni **„Dziennik Ludowy"** we Lwowie zawiera doskonały artykuł tow. Libermana. Daje on zwięzły a bynajmniej niepocieszający bilans rządów pomajowych, przeciwstawia hasło rządu sprawiedliwego hasłu rządu silnego, a o haśle „współpracy" z Rządem, którem szermuje „jedynka", czytamy: „Dziwne hasło! Tak, jakby dotąd tej współpracy nie było, i rząd musiał jej konieczność społeczeństwu uświadamiać. Czy 2.500 miljonów zł. podatków, 300 tysięcy żołnierzy, czy to nie jest współpraca z rządem? Czy obywatele nie spełniają należycie swoich obowiązków wobec państwa. Czy całe nasze życie nie jest w rękach rządu? W istocie Blok ma na celu nie współpracę, ale ślepe posłuszeństwo wobec rządu".

Temu bałamutnemu hasłu przeciwstawia tow. Liberman hasło współpracy ze społeczeństwem.

Bratni **„Naprzód"** krakowski zwraca uwagę na nową klęskę, jaka spadła na ludność w postaci „skarbowych biur informacyjnych", wprowadzonych rozporządzeniem p. Prezydenta. Oto wywiadowcy podatkowi, zanim jeszcze rozporządzenie to weszło w życie, obchodzą sklepy, pracownie i mieszkania prywatne, skrzętnie wyszukując przedmioty „godne" opodatkowania. Swą gorliwość fiskalną posuwają oni tak daleko, że nawet maszyny do szycia, tak rozpowszechnione zwłaszcza wśród proletarjatu, traktują jako przedmiot zbytku. Nic dziwnego, że wizyty tych wywiadowców wywołują przekleństwa ze strony ludzi ubogich i że dają się słyszeć głosy, że za czasów Grabskiego nie było tak strasznego nacisku podatkowego.

Najwięcej miejsca — jak stwierdziliśmy — prasa poświęca polityce zagranicznej. **„Kurjer Poranny"**, omawiając nikły rezultat prac komisji Ligi Narodów do spraw bezpieczeństwa, dochodzi do wniosku, że każde państwo jest skazane na własne siły. W związku z tem pismo to zwraca się m. in. do socjalistów polskich, by porzucili swe żądanie socjalizacji Polski, a stanęli w jednym szeregu z innymi pod hasłem zapewnienia bezpieczeństwa Polsce. Wezwanie to traktować można tylko jako wybieg wyborczy. „Kurjer Poranny" nie jest tak naiwny, by nie wiedział, że siła Polski nazewnątrz zależy w pierwszym rzędzie od siły klas pracujących, od stopnia rozwoju demokracji i jej urządzeń. Żądanie, by demokracja „narazie" skapitulowała z własnego programu, jest godzeniem w siłę Polski.

„Epoka", **„Warszawianka"**, **„Polska Zbrojna"**, **„Kurjer Polski"**, **„Głos Prawdy"** piszą o Niemczech, oraz o zaczepnym stosunku Niemiec wobec Polski, który ujawnił się zwłaszcza w dyskusji nad exposé Stresemanna, a następnie w opozycji ziemiaństwa niemieckiego przeciw traktatowi z Polską.

„Dwugroszówka" chwali sytuację finansową Francji w oświetleniu p. Poincaré, „zapominając", że sanacja finansowa dokonana przez rząd koalicyjny Francji, jest sanacją bankierów i przemysłowców, dającą się ciężko we znaki najszerszym masom ludności.

B.

KASA TARGOWA
W WARSZAWIE

Magistrat na wczorajszem posiedzeniu zatwierdził statut kasy targowej, jako jednostki autonomicznej, która ma mieć na celu ułatwienie na rynku warszawskim obrotu handlowego zwierzętami rzeźnemi i mięsem na potrzeby ludności stolicy. W zakres działalności kasy targowej wchodzi: udzielanie krótkoterminowych pożyczek na zakup zwierząt rzeźnych do uboju w Warszawie, na zakup mięsa do sprzedaży, na sprowadzanie zwierząt rzeźnych do sprzedaży zwierząt i mięsa na targowi[sku], ułatwianie czynności komisyjnych kupna-przedaży zwierząt i mięsa na targowiskach miejskich.

Na rozpoczęcie operacji kasy magistrat proponuje asygnować narazie 3 miljony złotych pożyczki na fundusz obrotowy.

Sprawami kasy kierować będą zarząd i dyrektor, mianowany przez magistrat. Statut przekazany będzie Radzie miejskiej do zatwierdzenia.

OŚWIATA I KULTURA

SOCJALIZM A OŚWIATA

VII. BOLSZEWIZM A KULTURA

Kwestja stosunku bolszewizmu do kultury jest dość obszerna i zawiła. W całej rozciągłości traktować jej tu nie możemy. Możemy poruszyć tylko kilka punktów, a nieco obszerniej omówić tylko jeden.

Bolszewizm chce reprezentować całkowity i odrębny **światopogląd kulturalny.** Podkreśla w nim zwłaszcza dwie cechy: **klasowość** i **materjalizm.** Niestety, czyni to zazwyczaj bardzo prymitywnie, nieraz po prostacku. Zwłaszcza **materjalizm** (filozoficzny) jest traktowany **dogmatycznie.** Inne światopoglądy filozoficzne są uważane poprostu za „zdradę proletarjatu". Smutnym „wzorem" tego prostactwa w traktowaniu zagadnień filozoficznych jest znana duża książka **Lenina** o „empiriokrytycyzmie", o której jeden z krytyków pisał, że napisana jest **„marynarskim żargonem".** Tak brutalnie wymyśla autor każdemu z wielkich filozofów, który nie podziela dogmatu materjalistycznego.

Ten stosunek do filozofji, do zagadnień ogólnych, prowadzi w prostej linji do **inkwizytorskiego** traktowania podstaw światopoglądu, do usuwania z bibljotek takich autorów, jak **Kant,** słowem do **obniżenia kultury.** Prostackie broszury mają zastąpić rzetelną pracę myśli. Podkreślam: nie walczę tu z materjalizmem, lecz z naiwną „azjatycką" fantazją — dyktatorskiego narzucenia filozoficznego materjalizmu całemu państwu.

W związku z tem bolszewizm podniósł zagadnienie **„kultury proletarjackiej".** Z tą kulturą sprawa stoi tak, jak z klasowością. Mojem zdaniem, sama idea **„proletarjackiej kultury"** jest słuszna. W programie S. D. austrjackiej znajdujemy wyraźną wzmiankę o proletarjackiej kulturze. Popatrzmy, jak np. tęskni taki tow. **De Man** do kultury nowej, socjalistycznej. Chodzi tylko o to, **co** należy rozumieć pod **„kulturą proletarjacką"?** Dużo pracował nad tem zagadnieniem bolszewik **Bogdanow.** Naogół jednak rzecz w bolszewickich kołach jest traktowana — mimo całego nieraz nakładu erudycji — znowuż zbyt dogmatycznie i pierwotnie.

Nie możemy jednak oświetlać tych zagadnień obszernie. Przechodzimy do rzeczy najważniejszej — **stosunku bolszewizmu, jako pewnej teorji i praktyki, do wielce niekulturalnej rzeczywistości rosyjskiej.** Jest to zagadnienie naprawdę wielkiej wagi! Nawet sam **Lenin** nieraz niecierpliwił się, gdy słuchał fantastycznych projektów różnych wytwornych „proletkultystów" i zestawiał je z szarą, „niegramotną" matuszką-Rosją. Nie będziemy tu także zajmować się szkołą rosyjską, której stan (po wsiach) jest jeszcze dziś smutny; ten obraz stanu szkolnictwa był przedstawiony przed rokiem przez **Łunaczarskiego** w referacie na posiedzeniu najwyższej władzy sowieckiej.

Ale wracamy do **głównego zagadnienia: Stosunku bolszewickiego budowania komunizmu do rosyjskiej niekulturalnej rzeczywistości.**

Zagadnienie to jest dlatego głównem, że właśnie o tę niekulturalność rozbiło się wiele projektów bolszewickich. Właśnie na tem polega **utopijność bolszewizmu,** że nie uwzględniał on w swych planach fatalnej roli niekulturalności rosyjskiej.

O tę niekulturalność rozbijają się do dziś dnia rozmaite projekty bolszewickie. Czy bolszewicy obecnie rozumieją cały ten **tragizm** sytuacji? Niewątpliwie tak, i to w stopniu coraz większym! I **Lenin,** w ostatnich latach zwłaszcza przed śmiercią, rozumiał to coraz lepiej.

A obecnie? Obecnie nawet specjaliści od spraw gospodarczych rozumieją już, gdzie tkwi zapora — może główna — przeszkadzająca ich pracy. Weźmy np. gazetę **„Ekonomiczeskaja Żyźń"** z 21 stycznia b. r. Nr. 18. Ze zdumieniem czytamy art. wstępny: **„Lenin a rewolucja kulturalna".** Wykazuje on bardzo znaczny stopień samowiedzy. Tłustym drukiem wydrukowana jest główna myśl artykułu:

„Niedostateczny poziom kulturalny staje się w naszych oczach najpoważniejszym ze wszystkich czynników, hamujących rozwój budownictwa socjalistycznego".

Cały artykuł zresztą świadczy o tem, że bolszewizm cofnął się wyraźnie z zajmowanego stanowiska pierwszego okresu, kiedy to budownictwo komunistyczne wydawało się takie proste (przy dyktaturze!) — mimo braku wyszkolenia demokratycznego i nawet szkoły wogóle. Waga czynnika kulturalnego występuje obecnie w pełni.

„Poprzez wszystkie ostatnie wystąpienia Lenina — powiada **„Ek. Żyzń"** — **przewija się, jako podstawowy motyw, idea rewolucji kulturalnej i powtarza się uporczywie tak we wskazówkach dotyczących przeróbki aparatu państwowego, jak w myślach o roli kooperacji".** I dalej: **„W ostatnim swym artykule o kooperacji Lenin w jaskrawych formułach stwierdza zależność ostatecznego powodzenia budowy komunizmu od przeprowadzenia tego przewrotu, który nazywa rewolucją kulturalną".**

„Zależność powodzenia"! Tak u **Lenina** czynnik kulturalny nabierał coraz to większego znaczenia; u człowieka, wierzącego we wszechmoc dyktatury! **Dyktatura uchyla czoła przed kulturą.**

A dalej jeszcze lapidarniej pisze **„Ek. Żyzń": „Losy socjalizmu w naszym kraju wiąże Lenin nierozerwalnie z powodzeniem pracy kulturalnej. Dla Lenina kulturalna rewolucja staje się koniecznym i wystarczającym warunkiem, byśmy się stali krajem socjalistycznym. Tylko, że ten warunek, według Lenina, zawiera w sobie „trudności niewiarygodne".**

Ciekawe to są myśli. Brzmią, jak wyrzuty sumienia ludzi, którzy niemal przeoczyli początkowo zagadnienie kultury mas w Rosji i związek jego z socjalizmem. To „przeoczenie" było jednem ze źródeł utopizmu bolszewickiego.

Błędy bolszewizmu są wogóle bardzo pouczające dla nas. Niechże będzie dla nas **poważnem ostrzeżeniem** i ten wielki błąd: **niedocenianie roli czynnika kulturalnego w socjalizmie!**

Kazimierz Czapiński.

Z MATERJAŁÓW DLA PRELEGENTOW

ODCZYT O BOLSZEWIŹMIE

Odczyt o bolszewizmie najlepiej ułożyć **historycznie** i śledzić kolejne etapy rozwoju i upadku bolszewizmu. Najlepiej to czynić według losów dwuch podstawowych idei bolszewickich: 1) **budowy socjalizmu w Rosji;** 2) **światowej rewolucji bolszewickiej.**

1) **Istota bolszewizmu:** okres przed Nepem. Od początku należy uwydatnić **rolę chłopa,** jako decydującego czynnika.

Literatura. Znakomita (obecnie naturalnie przestarzała) książka **Bauera** „Bolszewizm a socjalna demokracja". **Lenina:** „Najbliższe zadania władzy sowieckiej" (ros. i niem.).

2) Okres **Nepu.** Jakie czynniki zmusiły bolszewików do odbudowy kapitalizmu? Znowuż rola chłopa!

3) **Rozłam.** Opozycja Trockiego, później zjednoczona opozycja Trockiego i Zinowjewa.

Patrz ciekawą mowę **Kamieniewa** na 14 zjeździe bolszewików. Patrz rezolucje 14 zjazdu, 15 konferencji i 15 zjazdu. Systematyczny przegląd np. **Honigman** „Historja kom. partji" (stalinowska).

Dalej nowa broszura **K. Czapiński** „Jubileusz czy bankructwo". Najważniejszy dokument (rzecz niezwykłej wagi!) **„Platforma opozycji" (ros. i** niem.).

4) **Obecny kryzys.** Dwie zasadnicze trudności — brak kapitału i zagadnienie włościańskie.

5) **Sprawa rewolucji na zachodzie.** Tu zbadać stopniową ewolucję od natychmiastowej rewolucji do „stabilizacji".

Lenin: „Dziecinna choroba lewicowości". Referat i rezolucja **Zinowjewa** na 14 zjeździe („stabilizacja"). Referaty **Stalina** i **Bucharina** na 15 zjeździe.

Kwestja chińska i zarzuty opozycji (patrz Platformę). „Zgniła stabilizacja" **Stalina** na 15 zjeździe. Zarzut „narodowej" i „państwowej" polityki ze strony opozycji.

6) **Istota zasadniczych programowych haseł bolszewickich.** Wskazać, jak hasło „sowietów" i „dyktatury" wypływa ze specyficznych (odrębnych) warunków rosyjskich i jest odbiciem chłopskiego charakteru kraju. Analogja do „blankizmu", który też sceptycznie zapatrywał się na demokrację i został dyktaturą. Ewolucja socjalizmu do demokracji.

Lenin „Państwo a rewolucja". Program ros. kompartji i komentarz **Bucharina. Kautsky** „Demokracja, dyktatura", „Teroryzm a komunizm", „Od demokracji do państwowego niewolnictwa". Program linncki S. D. austrjackiej. **Bauer,** referat w Lincu (w „Czerwonych światłach").

7) **Bankructwo.** Dziejowa rola bolszewizmu w Rosji — zniesienie pozostałości feudalnych, sprawa rolna; analogja z francuską rewolucją 1789. Zdemaskowanie przez „opozycję: brak polityki klasowej, niesocjalistyczny charakter dyktatury, Termidor i t. d. W roku jubileuszowym starzy bolszewicy wygnani na Sybir. Niebezpieczeństwo bonapartyzmu.

Dan „Rosja sowiecka taka, jaką jest" (niem.). Mowa **Rakowskiego** na 15 zjeździe. **„Platforma".**

Rola komunistów w Polsce — zagadnienie niepodległości. Państwowy rosyjski charakter kominternu. Hasła taktyczne: „jeden front", hasła narodowe i t. d.

Cz.

ZBIOROWA PRACA W ODDZIAŁACH T. U. R-a

Liczba członków T. U. R-a rośnie, jak liczba grzybów po deszczu. Po ostatnim **katowickim** zjeździe zarejestrowano już dziesiątki nowych oddziałów. Wykazują również tendencję do wzrostu, bodaj że w szybszem jeszcze tempie, oddziały młodzieży T. U. R-a. To wszystko jest objawem niezmiernie pocieszającym. **Bez rozwoju kultury nie może być mowy o zwycięstwie Socjalizmu.**

Nie można jednak powiedzieć, aby w każdym oddziale T. U. R-a praca rozwijała się jednakowo pomyślnie. Tam, gdzie na czele oddziału staje zamiłowany „oświatowiec", który nabył doświadczenia w ciągu wielu lat pracy kulturalnej, inicjatywa do pracy idzie we wszystkich możliwych kierunkach i oddział żyje pełnem życiem. W innych oddziałach, gdzie jednostki takiej niema, praca rozwija się bardzo jednostronnie i ogranicza się niemal wyłącznie do urządzania od czasu do czasu odczytów.

Z odczytami rozmaicie bywa. Dobrze jeszcze, jeśli oddział w poszukiwaniu prelegenta natrafia na takiego, który umiał odpowiedzieć upodobaniom swoich słuchaczy i dostosować się do ich poziomu. Jeżeli się jednak wydarzy przeciwnie, i słuchacze z paru kolejnych odczytów nie znajdują odpowiedzi na interesujące ich kwestje, to zniechęcają się łatwo do urządzania odczytów i nieprędko się decydują na zamówienie następnych. Nawet w najlepszym jednak wypadku, gdy nawiązuje się nić serdeczna między słuchaczami a prelegentem, i słuchacze na zapytanie prelegenta, czy kto nie ma nic do nadmienienia, zasypują go szeregiem pytań i uwag — pożytek nie jest zupełny, bo z wyjazdem prelegenta ustaje bodziec do pracy nad sobą. **Członkowie oddziału sami w swojem gronie pracować nie umieją.**

Pamiętać przytem należy, że w naszych warunkach wiele oddziałów nie może zbyt często organizować odczytów, bo na wynajęcie własnego lokalu ich nie stać, a wynajęcie sali bywa bardzo kosztowne. Domy ludowe są przeważnie w rękach księży, kina w rękach kapitalistów. I jedni i drudzy boją się niezależnej oświaty ludowej, jak ognia. Jakże często więc się zdarza, że w ostatniej chwili odczyt bywa odwołany, bo cofnięto udzieloną zgodę na wynajęcie sali i zwrócono zadatek.

Tem może objaśnić należy, że niektóre oddziały przysyłają sprawozdania, z których wynika, że w ciągu roku urządzono dwa odczyty, czasem jeszcze jedną wycieczkę, ze dwie „tańcówki", jedno przedstawienie amatorskie, wreszcie walne zebranie roczne i nic więcej. To bardzo mało, ale bywa jeszcze gorzej. Oddział, który utworzono w chwili pierwszego zapału po czyjemś gorącem przemówieniu, zamarł zupełnie i funkcjonuje tylko na papierze. Jest w rejestrze, ale niema go w życiu. Zabrakło motoru, któryby go puścił w ruch. Jeden ogląda się na drugiego i drugiemu przypisuje winę bezczynności.

Naprawdę nikt nie jest winien, bo nieświadomość nie jest winą, a ludzie nie wiedzą, co robić w oddziale i często nie domyślają się, że nawet w zapadłym zakątku, do którego nigdy nie dotrze nawet nawet najbardziej ofiarny prelegent, można się doskonale obejść własnemi siłami.

O kółkach samokształceniowych pisać w tej chwili nie będę, zwłaszcza, że ma być wkrótce wydany, staraniem T. U. R-a, **program pracy takich kółek.** Chcę pisać o innych formach pracy zbiorowej.

Chodzi mi o to, aby praca w oddziałach T. U. R-a **była systematyczna,** aby członkowie tej organizacji wdrażali się do zbierania przynajmniej raz na tydzień i aby z tego zbierania się wszyscy odnieśli maksymalną korzyść.

Jako przykład, biorę taki oddział, w którym z powodu oddalenia od kolei i od wielkich miast albo z powodu innych warunków lokalnych, przy braku prelegentów miejscowych, odczyty mogą się odbywać tylko bardzo rzadko. Na urządzenie kół samokształceniowych z szerokim programem chwilowo miejscowe warunki jeszcze nie pozwalają, zwłaszcza że mało jest do tego członków przygotowanych, a może jeszcze mniej chętnych. Czyż z tego powodu należy zaniechać wszelkiej pracy?

Radziłbym w tym wypadku organizować **wspólne głośne czytania.** Bibljoteki miejscowe istnieją we wszystkich niemal oddziałach, względnie istnieje możność korzystania z bibljotek ruchomych. Do bibljotek stałych często jednak nabywane są dzieła bez żadnego planu i bez żadnego względu na ich wartość artystyczną, społeczną lub naukową. Każdy czyta, co chce i jak chce: nikt mu rady nie udziela. Wielu członków z bibljoteki wcale nie korzysta.

Byłoby zupełnie inaczej, gdyby zorganizowano w oddziale systematyczne zbiorowe głośne czytania. Zacząć najlepiej należałoby od czytania powieści lub poematów, mających głębszą wartość artystyczną. Czytać powinien ktoś, obdarzony pięknym, melodyjnym głosem i umiejący czytać ze zrozumieniem tekstu, należycie go cieniując.

Po przeczytaniu danego utworu jest bardzo pożądanem i niemal koniecznem wszczęcie dyskusji nad tem, co zostało przeczytane. Dyskusja wyświetli; czy książka została zrozumiana, czy się podoba, i czy słuchacze reagują na piękność formy i na myśli, zawarte w książce. Dyskusja pozwoli stwierdzić członkowi oddziału, który dokonywa wyboru dzieł do wspólnego czytania, czy wybór jego był trafny, i daje mu możność orjentowania się w dalszych poczynaniach tego rodzaju.

Jeżeli dzieło jest większe, należy zbiorowe czytanie rozłożyć na szereg wieczorów. W tym wypadku czytający winien na początku streścić krótko to, co zostało przeczytane na poprzednich zebraniach względnie zaproponować streszczenie jednemu ze słuchaczów.

W miarę rozwoju zainteresowania czytankami należy przechodzić do czytania książek o treści społecznej i naukowej, nie zaczynając jednak od dzieł trudniejszych.

Czytanki można zaczynać przy bardzo małym komplecie słuchaczów, nawet nie przekraczającym 3 — 6 osób. Dobrze zorganizowane czytania zbiorowe ściągną napewno prędzej czy później większą ilość osób. Małą ilością słuchaczów nigdy nie trzeba się zrażać. Odkładanie czytania do chwili, gdy większa ilość osób się zbierze, wywołałoby skutek wprost przeciwny.

Jeżeli czytający posiada wiadomości o autorze, którego dzieło czyta (np. o **Mickiewiczu, Sienkiewiczu, Żeromskim, Strugu),** powinien przed czytaniem lub co jeszcze lepiej, w części dyskusji, udzielić ich słuchaczom. Jest rzeczą ważną, aby słuchacz swoje wrażenia łączył nietylko z tytułem, który często niewiele mówi, ile z nazwiskiem autora. Wtedy zasmakuje w dziełach dobrego pisarza, zacznie dopytywać się o inne, i nie weźmie do ręki książki bylejakiego pisarza, zaopatrzonej w tytuł sensacyjny.

O innych formach pracy zbiorowej napiszę innym razem.

Jan Krzesławski.

NAUKA OBCYCH JĘZYKÓW

Nieznajomość obcych języków bardzo często staje się coraz poważniejszą przeszkodą dla rozwoju **międzynarodowego** ruchu robotniczego. Esperanto może w pewnych wypadkach pomóc, ale kto się trochę choć orjentuje w międzynarodowych stosunkach, wie że ono nigdy nie zastąpi języka niemieckiego, francuskiego lub angielskiego i że bez znajomości przynajmniej jednego z nich o jakimś kontakcie z zagranicznymi towarzyszami niema mowy. **A kontakt ten staje się coraz bardziej niezbędnym.** Kapitalizm wszedł w okres organizowania międzynarodowych trustów i karteli, i klasa robotnicza, o ile chce mu skutecznie stawić czoło, musi przeciwstawić organizacje zawodowe również o charakterze międzynarodowym. W wielu państwach szykuje się proletarjat do objęcia władzy, musi się więc dokładnie zaznajomić z tem, co się dzieje u jego sąsiadów, ażeby nie być zaskoczonym rozwojem wypadków już w pierwszych dniach swoich rządów. Wreszcie niebezpieczeństwo wojny, które wisi nad Europą, a które usunąć może jedynie międzynarodowa solidarność klasy robotniczej, skłania socjalistów różnych narodowości do nawiązywania ze sobą jak najserdeczniejszych stosunków, do wzajemnego odwiedzania się i poznawania.

Niemcy, które w dziedzinie oświaty robotniczej kroczą w pierwszym rzędzie, zabrali się do tej pracy zaraz po zakończeniu wojny światowej. W Berlinie założono **„Robotniczą szkołę obcych języków"** w której są kursy **języka angielskiego, rosyjskiego, hiszpańskiego** i **francuskiego** a którą w roku 1919 ukończyło **10.000** robotników i pracowników.

Rozumiem, że w tej chwili zjawi się u czytelnika pytanie, co ma nauka obcych języków wspólnego z naszym ruchem oświatowym. Przecież istnieje moc kursów, gdzie się uczą obcych języków, pocóż więc organizować oddzielnie. Chyba to jest dziedzina, powiedzą mieszczańscy oświatowcy, gdzie niema mowy o jakiejś socjalistycznej pracy.

Zamiast odpowiedzi podam dwa przykłady lekcji, jeden wzięty z burżuazyjnego samouczka a drugi z gazety wydawanej przez te kursy.

Przykład pierwszy: lekcja angielskiego dla zaawansowanych.

60.000 Workers Locked Out.
Lokaut 60.000 robotników.

The organised Workers of Sweden and Denmark have declared their solidarity with the 60.000 Norwegian workers who have been locked out since the middle of February.

(Zorganizowani robotnicy Szwecji i Danji oświadczyli swoją solidarność z 60.000 robotników norweskich, którzy są zlokautowani do połowy lutego).

Potem następują słówka, nieznane uczniowi na tym poziomie.

Przykład drugi: lekcja angielskiego na podstawie słynnej metody Langenscheidta.

1. Come in, Richard.
2. Are my clothes brushed and my boots cleaned? Please bring me some hot water for shaving.

1. Ryszard, proszę wejść.
2. Czy moje ubranie i buty są oczyszczone. Proszę mi przynieść trochę gorącej wody do golenia.

W tym duchu prowadzona jest rozmowa w dalszym ciągu. Pan i lokaj, przyczem pan się wygodnie wysypia i pozwala się łaskawie obsługiwać przez służącego—to przecież obrazek żywcem wzięty z naszego klasowego społeczeństwa.

Teraz chyba czytelnik zrozumie, że o ile lekcje obcych języków nie mają zabrukać duszy naszych towarzyszów, koniecznem jest organizowanie osobnych kursów i przygotowanie osobnych podręczników do nauki.

Nauka obcych języków jest jeszcze jedną formą propagandy naszych idei, formą, którą burżuazja oddawna już wykorzystuje, a którą my musimy dla siebie dopiero zdobyć.

arba.

WYSWIETLANIE FILMU „CO ZROBIŁA DLA WIEDNIA SOCJALISTYCZNA RADA MIEJSKA"

Zarząd Główny TUR wypożyczył na kilka miesięcy z Centrali Oświatowej w Wiedniu filmy: **„Co zrobiła dla Wiednia socjalistyczna Rada Miejska".** Filmy te w sposób niezmiernie plastyczny przedstawiały rezultaty pracy towarzyszów austrjackich w gminie wiedeńskiej: podatki, działalność gospodarcza, akcja mieszkaniowa, hygjena, opieka społeczna, nowa szkoła. Filmy wyświetlano w 20 przeszło miejscowościach, jak: Białystok, Częstochowa, Gąbin, Gostynin, Kalisz, Kielce, Lublin, Łowicz, Łódź, Łomża, Płock, Pruszków, Radomsko, Skierniewice, Włocławek, Warszawa, Wilno, Zamość, Żyrardów i in.

Obrazy wywoływały wszędzie wielkie zainteresowanie i entuzjazm; w większych miastach wyświetlane były przez 2—3 dni, przyczem dawano po kilka seansów przy wypełnionych po brzegi salach.

PRACOWNICY UMYSŁOWI WOBEC WYBORÓW

Z kół, kierujących pracowniczym ruchem zawodowym, otrzymaliśmy artykuł, który w całości podajemy. Red.

Pracowniczy ruch zawodowy po szeregu prób, mających na celu wyszukanie właściwych środków działania, wkroczył w okresie powojennym na całym świecie na drogę **bezpośredniego oddziaływania na stosunki polityczne państw** i na formy ustrojowe. Typowym przykładem takiego przeobrażenia może być **ruch zawodowy angielski.**

Obecna sytuacja społeczno-polityczna naszego państwa, w szczególności w związku z okresem przedwyborczym, stawia przed polskim pracowniczym ruchem zawodowym zagadnienie czynnego udziału w życiu politycznem i społecznem Polski w formie szczególnie wyrazistej i zdecydowanej. Wystarczy uzasadnić to twierdzenie wskazaniem na liczne wysiłki ze strony t. zw. „bezpartyjnych“ grup pro-rządowych, mające na celu wciągnięcie pracowniczego ruchu zawodowego w orbitę ich wpływów.

Kilkoletnie istnienie ruchu zawodowego inteligencji pracującej pozwoliło na ustalenie postulatów zawodowych tej grupy pracowniczej.

Dotyczą one 1) **sprawy uposażeń,** pozostających coraz częściej poniżej poziomu życiowego; 2) **opieki społecznej,** polecającej na wprowadzeniu w życie, obronie i rozwijaniu ustawodawstwa, gwarantującego prawo do pracy, ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, utraty zdolności do pracy, choroby, starości, poparcie w poczynaniach spółdzielczych; 3) **życia społecznego,** wyrażającego się w obronie praw obywatelskich zrzeszonych pracowników, 4) wreszcie **życia kulturalnego,** związanego z wytworzeniem własnej, czy zdecydowanie przyjaznej prasy, udostępnieniem korzystania z przejawów sztuki i nauki, z dokształcaniem ogólnem i zawodowem i t. p.

Doświadczenie naszego ruchu wykazało również, że realizacja wymienionego programu wymaga skonsolidowania wewnętrznego każdej organizacji zawodowej i skonsolidowania taktyki poszczególnych organizacji przez uzgodnienie wystąpień nazewnątrz i wzajemne popieranie się w walce o ogólne i specjalne punkty programu.

W wyniku tej konieczności życiowej powstały **komisje porozumiewawcze związków pracowników państwowych i prywatnych,** a ich działalność dotychczasowa bezsprzecznie wykazuje, że czy to obrona położenia materjalnego, czy praw pracowników, czy też zdobycze w dziedzinie ustawodawstwa społecznego (np. ustawa o ubezpieczeniu emerytalnem pracowników prywatnych) — każda z tych spraw wymaga **zwartego frontu pracowników umysłowych.** Jeśli w dalszym ciągu z doświadczenia tego ruchu czerpać zechcemy wskazówki praktyczne dla dalszej działalności zawodowej, to należy zwrócić uwagę jeszcze na jeden niezbędny warunek powodzenia działalności związków zawodowych. Jest nim możność przedstawiania i obrony postulatów zawodowych **na terenie ciał ustawodawczych** i Rządu jakoteż **możność wywierania wpływu** na decyzję w tych zagadnieniach.

Możliwe to jest w tym wypadku, jeżeli 1) **w ciałach ustawodawczych w dostatecznej liczbie znajdą się reprezentanci świata pracowniczego, ci, którzy z ruchu pracowniczego wyrośli, są** z nim związani i od niego zależni; jeżeli 2) **stosunek władzy ustawodawczej i wykonawczej będzie oparty na zasadach kontroli i odpowiedzialności.**

Interes zawodowy, wartość i rola społeczna pracownika umysłowego związane są jaknajściślej z pozytywnem rozwiązaniem wspomnianych zagadnień politycznych i godzą się z tych powodów całkowicie z postulatami ruchu **zawodowego pracowników fizycznych.**

Realizacja tych postulatów, związanych z bytem, stanowiskiem społecznem i poziomem kulturalnym mas pracowniczych, stanowiących ogromną większość narodu, jest dopiero na właściwych przesłankach ugruntowanem pojęciem dobra państwowego i stanowić może o potędze Państwa w przyszłości. Daje ona również każdemu pracownikowi świadomość, że jest czynnym bojownikiem o nowe, doskonalsze formy życia i powinna go uzbroić w zapał, cierpliwość, wytrwałość i stanowczość w ich budowaniu.

Popieranie głosami pracowników umysłowych takich list wyborczych, na których wielki ziemianin, przemysłowiec, kupiec, znaleźli się łącznie z niektórymi działaczami ruchu zawodowego lub nieznanymi zupełnie w tym ruchu „przedstawicielami“ inteligencji może zaspakajać ambicje i być wygodne dla tych ostatnich, musi jednak odbić się zgubnie na ruchu zawodowym jako takim, bo **zmniejszy liczebnność faktycznej reprezentacji świata pracowniczego.**

Pracownicy umysłowi winni pamiętać, że nie wolno im pozostać obojętnymi widzami rozgrywających się wypadków, nie wolno iść na pasku ułudnych haseł, iż o wszystkiem za nich i pomimo nich pomyśli i zadecyduje obecny faktyczny kierownik Państwa; powinni pamiętać, że polityka trzymania się pańskiej klamki nie wzbudza szacunku i jest krótkowzroczna, natomiast muszą zdać sobie sprawę, że w każdym ruchu społecznym posiada wartość **wyraźny program** i umiejętność konsekwentnego jego przeprowadzenia, że wobec tego ich obowiązkiem życiowym jest **trwać w szeregach demokracji, walczącej o postulaty świata pracy** i o nowoczesne formy ustrojowe.

W tych warunkach naczelnem wskazaniem wyborczem być powinno ściśle zespolenie szeregów z jedynym czynnikiem, mogącym wylegitymować się nieustanną pracą o prawa świata pracy, — z **Polską Partją Socjalistyczną.**

SMIAŁY GŁOS KSIĘDZA KATOLICKIEGO W AMERYCE

ZA ROZDZIAŁEM KOŚCIOŁA OD PANSTWA—KATOLICY A WYBORY

Nowy York, 15 lutego. (PAT.). — Wobec coraz częściej powtarzających się w prasie zarzutów przeciw wysuwaniu kandydatury gubernatora Smitha, katolika, na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, przyczem organy te twierdzą, że katolik zobowiązany jest do posłuszeństwa Papieżowi nawet w kwestjach społecznych i politycznych i stąd katolik w Białym Domu byłby zależny od Rzymu — ksiądz katolicki Duffy wystąpił w nowojorskim Klubie Republikańskim ze znamienną mową. Ks. Duffy, były kapelan wojskowy we Francji, postać ogólnie podziwiana nawet przez inowierców, dla swej działalności i charakteru, oświadczył, że wyznawanie zasad katolickich żadną miarą nie narusza bezwzględnej lojalności obywateli Stanów względem ich ojczyzny. W Stanach Zjednoczonych — mówił ks. Duffy — kościół posiada dużo większą swobodę i korzystniejsze zajmuje stanowisko, niż w państwach europejskich, gdyż kościół jest tu zupełnie oddzielony od państwa.

Gdyby ojciec św. był panującym— mówił ks. Duffy — i gdyby przyszło do wojny między nim a Stanami, nie wahałby się ani chwili służyć przeciw niemu w amerykańskiej armji. W Stanach niema t. zw. „katolickich“ głosów przy wyborach. Głosujący katolik nie jest członkiem jakiejś zorganizowanej grupy politycznej, ale głosuje według własnego sumienia.

Mowa ks. Duffy zrobiła w Stanach Zjednocz. wielkie wrażenie.

MARYNARKA NIEMIECKA WSPIERAŁA TAJNĄ ORGANIZACJĘ „WIKING“

Berlin, 15 lutego. (PAT.). Na wczorajszym kongresie pruskiej partji socjalistycznej poseł Heilmann przedłożył sensacyjne dokumenty i listy, dowodzące istnienia tajnej współpracy pomiędzy zakazaną w Prusiech organizacją nacjonalistyczno - wojskową Wiking a marynarką Rzeszy niemieckiej. Następnie poseł Heilmann odczytał listy, stwierdzające, że stacja bałtycka marynarki Rzeszy utrzymywała z tajnych funduszów kierowników okręgowych organizacji Wiking i ściśle z nimi współpracowała. Działacze t. zw. brygady Ehrhardta pozostawali również w ścisłym kontakcie z poszczególnymi oficerami marynarki i wprowadzali za ich pośrednictwem swoich ludzi do służby w marynarce Rzeszy.

OSTATNIA WIELKA ZABAWA KARNAWAŁOWA.

Dnia 18 lutego r. b. w salach Warsz. Ok. Kom. Rob. P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6) o godz. 10 wiecz. odbędzie się WIELKA OSTATNIA ZABAWA karnawałowa, urozmaicona licznemi artrakcjami. Zaproszenia otrzymywać można w sekretarjacie, Al. Jerozolimskie Nr. dzielnicach.

PROCES O ZAMORDOWANIE KURATORA SOBIŃSKIEGO

Onegdaj w dalszym ciągu rozprawy przeciwko mordercom kuratora Sobińskiego zeznawali: przodownik policji Bieleszek, wywiadowca A. Kowalczuk i podkomisarz Kuroczka, którzy nic nowego do rozprawy nie wnieśli. Rozprawę ożywił dopiero komisarz Smolnicki, opisując przebieg całego śledztwa od chwili mordu aż do aresztowania domniemanych sprawców. Komisarz stwierdza, że szofer Hesman poznał Atamańczuka i Werbickiego, jako tych, których wiózł na ul. Tarnowskiego w dniu 19 października, specjalnie podkreślając tę datę. Na zapytanie prokuratora, co skierowało policję na trop Atamańczuka i Werbickiego, komisarz Smolnicki odpowiedział, że otrzymał wiadomość o konsternacji w bojowych kołach ukraińskich, z powodu aresztowania w związku z aferą szpiegowską istotnych sprawców mordu na kuratorze Sobińskim.

Po tych zeznaniach rozprawę przerwano do czwartku. Wczoraj rozprawy nie było. Dziś zeznawać będzie, jak informują pisma, nadkomisarz Mi tloehner, którego zeznania mają mieć charakter rewelacyjny.

W GÓRZE WISŁY SYTUACJA GROŹNA

Groźny zator lodowy, jaki utworzył się w górze Wisły pod Warszawą w okolicach Karczewia, stoi nadal na miejscu. Zwały lodowe ciągną się w tem miejscu na przestrzeni około 8 km. Ponieważ woda na Wiśle zaczęła dziś rano nieco opadać przeto zator zamiast ruszyć z miejsca osiada coraz mocniej. Może go zepchnąć tylko silny napór wody, ale to grozi przerwaniem wałów ochronnych i zalaniem nizin nadwiślańskich na południowy - wschód od Warszawy.

Władze czuwają nad sytuacją, która jest groźna. Wczorajsze próby rozkruszenia zatoru przy pomocy min i bomb lotniczych — jak wiadomo — nie powiodły się. Na miejscu czuwają skonsygnowane oddziały saperów, pogotowie z pośród miejscowej ludności, policja powiatowa i t. d.

Wczoraj Minister Spraw Wewnętrznych, gen. Składkowski, w towarzystwie wojewody warszawskiego p. Twardo, wyjechał pod Karczew, celem zbadania akcji, zmierzającej do usunięcia zatoru lodowego na Wiśle.

W Warszawie sytuacja jest bez zmiany. Rzeka jest już wolna od kry, bowiem ta zatrzymana została przez zator pod Karczewiem. Wezbrane wody rzeki nie grożą tutaj nigdzie wylaniem.

WŁAMANIE DO KONSULATU MEKSYKAŃSKIEGO

Wczoraj w nocy, w lokalu konsulatu meksykańskiego, na pierwszem piętrze w domu nr. 6 przy ul. Hortensja, rozległ się nagle jakiś niewyraźny trzask, dochodzący z lokalu biurowego konsulatu. Trzask ten zbudził ze snu woźnego, który spostrzegł rozbitą szybę w oknie, wychodzącem na ulicę.

Po bliższem rozejrzeniu się w biurze, stwierdzono, że zamki biurek zostały porozbijane i powyrzucane z szuflad różne papiery. Nie ulegało wątpliwości, że lokal konsulatu odwiedzili złodzieje, obiecujący sobie zdobycie cennych łupów.

Po sprawdzeniu, co zostało przez włamywaczy zabrane, okazało się, że skradli oni jedynie ukryty w jednem z biurek weksel na sumę 3.100 dol. oraz dwa paszporty zagraniczne. Walorów natomiast, o które głównie złodziejom chodziło, zabrać nie zdążyli.

Po tym fakcie o godz. 6 zrana nagle odezwał się dzwonek telefoniczny i gdy ktoś z personelu konsulatu podszedł do telefonu i zapytał, kto mówi, otrzymał lakoniczną odpowiedź:

— Mówi złodziej, który dziś w nocy po rynnie dostał się do konsulatu. Zawiadamiam, że weksel i paszporty, jako że nie przedstawiają dla mnie żadnej wartości, wrzuciłem do skrzynki pocztowej na rogu Marszałkowskiej i Królewskiej.

Po tej wiadomości konsulat zawiadomił o wszystkiem władze policyjne, które natychmiast zarządziły dochodzenie i istotnie niebawem w urzędzie pocztowym stwierdziły, że omawiane dokumenty zostały ze skrzynki wyjęte.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

AKCJA PODWYŻKOWA W PRZEMYŚLE METALOWYM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Sekretarjat okręgowy Zw. rob. przemysłu metalowego zawiadomił w dn. 13 stycznia r. b. Związek przemysłowców w Bielsku, że od dn. 30 stycznia b. r. domagać się będzie 11% podwyżki płac, tudzież wydatnego podniesienia obowiązujących płac minimalnych — stawek godzinowych. Przy tej sposobności wysunięto też: 1) nie nowe, lecz nieosiągnięte w październiku 1927 r. — żądanie otrzymywania od fabrykantów bezpłatnych biletów do kąpieli lub natrysków oraz 2) podkreślono konieczność wprowadzenia do istniejącej umowy zbiorowej uzupełnienia, warującego, że: „przerwy w pracy nie mogą służyć powodem do zerwania umowy o pracę z robotnikiem“.

Już dwukrotnie, mimo przeciągania się rokowań, utrwaliliśmy zasadę, dzięki której uzyskiwane poprawy zarobków obowiązywały wstecz, zaraz po dniu wygaśnięcia poprzedniego układu.

Związek przemysłowców dopiero 28 stycznia raczył odpowiedzieć — i w tasiemcowem piśmie zwrócił się do Związku pracowników o poddanie rewizji kwestji wypowiedzenia układu o płace.

Płace w przemyśle metalowym Śląska Cieszyńskiego przedstawiają się nader skromnie. Dopiero od 31 października 1927 r. ustalono płace minimalne, godzinowe, które wynoszą: a) dla rzemieślników — 50 gr.; b) dla robotników maszynowych — 40 gr.; c) dla ogrzewaczy, nakładaczy i t. p. — 35 gr.; d) dla wyrobników ponad lat 18 — 43 gr.; e) dla wyrobników poniżej lat 18 (chłopców i dziewcząt) — 30 gr.; f) dla kobiet ponad lat 18 — 34 gr.; g) dla uczniów: 1 półrocze — 7 gr.; 2-gie — od 7 — 10 gr.; 3-cie — 10 — 15 gr.; 4-te — 14 — 20 gr.; 5-te — 18 — 25 gr.; 6-te półrocze od 22 do 30 gr.

Względnie wysokie wyniki przy pracy układowej (na akord, od sztuki, lub na premję) są krótkotrwałe i o tyle nierealne, że pp. przemysłowcy, wówczas, kiedy robotnicy zdobędą już pewną granicę wytwórczości — nie pozwalają im utrzymać zarobków na odpowiedniej wysokości, gdyż, albo stosują brudne obrywanie stawek akordowych, albo też — posługują się innemi sztuczkami, które w wyniku pozbawiają robotnika zasłużonego rzetelnie zarobku.

Związek nasz odpowiedział pp. przemysłowcom, że wysunięte postulaty podtrzymuje w całej rozciągłości.

Wobec tak postawionej sprawy, oraz pod podobnym naciskiem ze strony Związku włókniarzy, przemysłowcy zgodzili się w dn. 31-go stycznia r. b. odbyć z nami „wymianę zdań“.

Na tem spotkaniu pp. przemysłowcy wystąpili buńczucznie (szczególniej przemysłowcy włókienniczy). Mimo, zdawałoby się, pojednawczych zabiegów pp. Bathledta i dra Wajnszenka, inni, nie mieli nic innego do zakomunikowania przedstawicielom robotniczym jak to: „nie damy ani grosza podwyżki, raczej zamkniemy fabryki!“

Nic ich to nie obchodzi, że siła kupna obecnych zarobków sięga nieledwie 89 procent wartości zarobków z roku 1925.

Robotnicy domagają się nieugięcie należnej podwyżki płac i znajdą środki, prowadzące do celu. Niech żyje Związek robotników przemysłu metalowego w Polsce!

Łódź

ZNIŻKA CENY MIĘSA.

Na onegdajszem posiedzeniu Magistratu zatwierdzono nowy cennik maksymalny na mięso i wyroby mięsne, wprowadzając obniżkę cen od 5 proc. do 8 proc. **Należy zaznaczyć, że w ciągu ostatnich kilku tygodni jest to już drugie z rzędu obniżenie cen na mięso, z inicjatywy Magistratu.**

POSTULATY MAGISTRATU W SPRAWIE REZERW NABIAŁOWYCH.

Wczoraj odbyła się w Magistracie, z udziałem przedstawicieli urzędu wojewódzkiego, konferencja w sprawie tworzenia rezerw nabiału, oraz obniżenia cen artykułów nabiałowych, tj. masła i jaj. Po dłuższej dyskusji, postanowiono zgłosić do władz rządowych szereg postulatów, wśród których **Magistrat wskaże na konieczność ograniczenia nadmiernego eksportu, oraz podkreśli, że sprawa magazynowania rezerw nabiałowych powinna być powierzona spółdzielniom, którym należałoby udzielić na ten cel kredytów rządowych, pod kontrolą władz miejskich.**

Lwów

WIELKI WIEC P. P. S.

(telefonem).

Wczoraj wieczorem odbył się we Lwowie w sali Sokoła dzielnicy III wielki wiec PPS. Przemawiali: tow. **St. Hausner** i tow. **Talarek.** Trzytysięczny tłum słuchaczów wznosił okrzyki na cześć P. P. S.

Poza wiecami Organizacja lwowska PPS urządza codziennie szereg masówek.

NAGRODA M. LWOWA.

Celem popierania nauki polskiej, w szczególności zaś prac nad historją m. Lwowa, Magistrat lwowski ustanowił nagrodę literacką m. Lwowa w wysokości 5.000 zł. Po raz pierwszy nagroda przyznana zostanie w roku 1928.

WARSZAWA ROBOTNICZA

DELEGACJA PRZEDSTAWICIELI ZW. PRACOW. INST. UŻYT. PUBL. U PREZ. SŁOMINSKIEGO I VICE-PREZ. BOGUCKIEGO

Dn. 14 b. m. odbyła się u prezydenta miasta Słomińskiego, w obecności wiceprezydenta Boguckiego i przedstawicieli Zw. Prac. Inst. Użyt. Publ. t. t. Wysockiego i Haupy konferencja na temat zasadniczych spraw pracowniczych. Między innemi, nasi towarzysze podnieśli sprawę przyznania wszystkim pracownikom miejskim, zwłaszcza dniówkowym, ulgowych biletów tramwajowych zgodnie z wnioskiem złożonym na Radzie miejskiej przez tow. Haupę. Dalej, delegacja domagała się wprowadzenia w Dyrekcji Wodociągów stanowisk etatowych dla wszystkich pracowników dniówkowych, a nie tylko dla 27 pracowników, jak to zdradliwie uczynił referent budżetu wodociągów, Jankowski, partyjny enperowiec.

Jako jedną z najważniejszych spraw, poruszyli przedstawiciele Związku konieczność przyznania dla pracowników miejskich zapomogi na Wielkanoc, w wysokości najmniej 25 proc. zarobków. Ceny artykułów pierwszej potrzeby bardzo podniosły się w ostatnim roku, a niby działająca komisja statystyczna wykazywała częste zniżki cen towarów, to też pracownicy miejscy znaleźli się w bardzo trudnem położeniu gospodarczem.

Na koniec delegacja omówiła statut emerytalny, stawiając sprawę w ten sposób, ażeby przy nowym statucie, który ma przewidywać 3 proc. składki na fundusz emerytalny, podnieść płacę pracowników najmniej o 3 proc., ażeby, na skutek wprowadzenia nowych przepisów emerytalnych, nie nastąpiła pewnego rodzaju obniżka płac. P. Prezydent przyrzekł przychylnie rozpatrzeć sprawy pracownicze.

DO WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW NA DROGACH WODNYCH!

Dnia 19 lutego (niedziela) o godz. 10 rano, w lokalu Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się zebranie pracowników, zatrudnionych na drogach wodnych. Sprawy bardzo ważne. Prosimy o liczne przybycie.

Związek Transportowców w Polsce.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

W czwartek dnia 16 b. m.

Koło Tramwajarzy Warsztaty. O godz. 5, Chłodna 41, zebranie Koła

Nowe-Bródno. O godz. 5, Syrokomli 22, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Sekretarjat Koła Prac. Kasy Chorych czynny w środy i piątki od godz. 18 m. 30 do 20 m. 30 w lokalu OKR (Al. Jerozol. 6).

ŻYCIE PARTJI

WYDALENIE Z PARTJI.

Antoni Bocheński z Niżnej Łąki, pow. Krosno, został za szkodliwą dla klasy robotniczej, z egoistycznych pobudek wypływającą działalność, jednomyślnem orzeczeniem okręgowego sądu partyjnego w Przemyślu, wydalony z P. P. S.

ODCZYT TOW. CYNARSKIEGO.

W czwartek dn. 16-go b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Koła Młodz. T. U. R. im. L. Misiołka, Dzielna 95, wygłosi odczyt tow. Krzesławski p. t.

WSPOMNIENIA Z BOJOWEJ ORG. P. P. S.

Towarzysze, stawcie się licznie.

MŁODZIEŻ.

Z. N. M. S. ZEBRANIE KOŁA SAMOKSZTAŁCENIOWEGO.

W czwartek, dnia 16 b. m., o godz. 8 w., Tow. Janiszewski, senjor Z. N. M. S. wygłosi w ak. Kole Przyjaciół Ligi Nar. odczyt na temat: „Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna“. Wzywamy towarzyszów do licznego przybycia.

Wielka Zabawa Karnawałowa. Dnia 18 lutego — w sobotę — w Salach Klubu Akademickiego (Aleja 3-go Maja 9), odbędzie się Wielka Zabawa Karnawałowa, urządzona staraniem koła Młodzieży T. U. R. „Powiśle“ Liczne atrakcje, moc niespodzianek. Wejście tylko 2 złote.

Ruch kult-oświatowy.

WIELKA ZABAWA TANECZNA. Staraniem T-wa „Wiedza Robotnicza“ w lokalu własnym, Brukowa 29 na Pradze, o godz. 9 wiecz. dn. 18 b. m. odbędzie się Wielka Zabawa Taneczna. Na program złoży się część koncertowa i wiele innych niespodzianek. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony.

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

POŻAR W WYTWÓRNI TRUMIEN.

Dziś około godz. 4 i pół żona szofera Tytusa Kowalskiego, zamieszkująca na I piętrze przy ul. Żelaznej 34, poczuła silny dym. o czem Kowalska zawiadomiła dozorcę domu. Ten skonstatował, że dym przedostał się przez sufit i podłogę z parteru, gdzie mieści się zakład stolarski i wytwórnia trumien, należąca do właściciela zakładu pogrzebowego Mieczysława Kosmana. Obudzony Kosman otworzył drzwi, a wówczas buchnęły płomienie i gęsty dym. Wkrótce na miejsce przybyło pogotowie IV oddziału straży, które po 2-godzinnej akcji pożar ugasiło. Pastwą płomieni padła cała wytwórnia trumien. Spaliły się 4 gotowe trumny, zapas desek, warsztat i przybory stolarskie. Żar był tak silny, że poodpadał tynk ze ścian oraz nadpalił się sufit. Właściciel wytwórni oblicza straty na 3000 zł.

ZUCHWAŁE NAJŚCIE NA MIESZKANIE I KRADZIEŻ BIŻUTERJI.

Kasjerka z restauracji p. n. „Bar dla wszystkich“ (Chłodna 26) Ludwika Tomaszewska, zamieszkuje w tymże domu, jako sublokatorka Walerji Pawelcowej. Tomaszewska, udając się o godz. 20 do swego mieszkania, stanąwszy przy drzwiach, usłyszała z wewnątrz jakieś podejrzane szmery. Na zapytanie „kto tam?“ ktoś z mieszkania również zapytał: „a tam kto?“. Ogarnięta lękiem kasjerka, zaczęła pospiesznie schodzić w stronę podwórza. Po chwili Tomaszewska usłyszała, że drzwi raptownie się otworzyły, a następnie zauważyła 3-ch drabów, którzy w podskokach, minąwszy ją, zbiegli ze schodów na podwórze. Sublokatorka była tak przerażona, że nie wszczęła alarmu, wskutek czego złodzieje zdołali ujść bezkarnie. Okazało się, że zuchwali złodzieje zdołali skraść różną biżuterję wartości 4000 zł., należącą do Pawelcowej. Biżuterja przechowywana była w dyskretnej skrytce w szafce nocnej. Ponieważ skrytka była wyłączną tajemnicą domowników, przeto istnieje przypuszczenie, że zuchwali złodzieje byli przez kogoś wtajemniczonego poinformowani. Policja wszczęła dochodzenie.

UPADEK DO KANAŁU.

Przy ul. Puławskiej 47 w Mokotowie robotnik 34-letni Adam Więckowski (Chełmska 19), zajęty przy robotach kanalizacyjnych, potknął się i wpadł do kanału głębokiego około 5 metrów. Na ratunek nieszczęśliwemu pospieszyli inni robotnicy i wkrótce Więckowskiego wydobyli. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie głowy, twarzy i rąk.

Z BRAKU PRACY.

17-letni Mieczysław Sitarek, zamieszkujący przy ul. Wiśniowej 16 w Mokotowie, murarz, z powodu braku pracy otruł się kwasem octowym. Grożące niebezpieczeństwo życia usunął na miejscu lekarz Pogotowia.

SĘDZIWA AMATORKA ALKOHOLU.

Zamieszkująca przy ul. Górczewskiej 38 Katarzyna Pawlakowa lat 78 zachorowała z objawami zatrucia i wkrótce straciła przytomność. Lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie alkoholem i po zastosowaniu odpowiednich zabiegów, pozostawił sędziwą amatorkę alkoholu na miejscu.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie —1°1, najniższa —3°8.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym. Pochmurno i opady śnieżne przy spadającej temperaturze na południu Polski, a zwłaszcza na południowym wschodzie; pozatem zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie, mroźniej, zwłaszcza na północnym wschodzie, przy wiatrach północno-wschodnich i wschodnich.

Stacje-regulatory gazowe do zwiększenia dopływu gazu w poszczególnych dzielnicach miasta. W celu odpowiedniego dopływu gazu w poszczególnych dzielnicach miasta, Gazownia miejska wprowadza do sieci przewodów podziemnych t. zw. stacje - regulatory. Narazie stworzone będą dwie takie stacje: na Ochocie przy zbiegu ulic Niemcewicza i Grójeckiej, przy tłoczni, łączącej gazownię na Woli z gazownią przy ul. Ludnej, oraz druga — przy zbiegu ulic Żórawiej i Poznańskiej.

Polskie Towarzystwo Chemiczne. Dziś o godz. 6 pop. w duż. audytorjum chemicznem Politechniki Warszawskiej odbędzie się posiedzenie Pol. Tow. Chem., podczas którego wypowiedzą odczyty: prof. Czesław Grabowski „Zasady racjonalnej leflegmacji. Deflegmator inż. Pietraszewicza“, następnie prof. Eustachy Gryszkiewicz - Trochimowski: „Skład i budowa polimeru kwasu pruskiego“.

Pobór. Dziś w lokalu przy ul. Dobrej 72 odbędzie się posiedzenie dodatkowej komisji poborowej. Na komisję tę winni stawić się urodzeni w latach od 1883 do 1906 włącznie, przynależni do PKU Nr. 1, zamieszkali w komisarjatach p. p. 1, 2, 3, 4, 5, 12 i 26, którzy dotąd z jakichkolwiek powodów obowiązku tego nie dopełnili.

Tombola - Bal maskowy artystów teatrów miejskich. W sobotę o g. 12 w nocy, w teatrze Wielkim i Salach Redutowych zgromadzą się wszyscy miłośnicy sceny na tradycyjnej Tomboli na dochód Kasy Pożyczkowo - Wkładowej Artystów Teatrów Miejskich.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 15 lutego

Dolar St. Zjedn. 8.88½
Belgja 124.15
Holandja 43.45
Londyn 43,443 i pół.
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.02½
Praga 26.41½
Szwajcarja 171.50
Włochy 47.23
Wiedeń 125.52

Papiery procentowe.

Dolarówka 66.75—67.50. 8% L. Z. Banku Roln. 93.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 93.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. —.—. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 102.25. 5% Pań. poż. konwersyjna 67.00. 4½% L. Z. ziem. przedw. 56.75. 5% L. Z. Warsz. przedw. 63.25. 4½% L. Z. Warsz przedw. —.—. 4½% L. Z. ziem. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 4½% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63 00

Akcje.

Bank Polski 153.50—153.00. Bank Dyskontowy 136.00 —.—. Bank Handlowy 123.00. Bank Zachodni 33.00. Bank Zw. Sp Zarob. 92.50. Bank zjedn. ziem. pol. Cerata —.—. Kijewski —.—. Puls —.—. Zgierz —.—. Spiess 160.00. Elektryczność —.—. Siła i Światło 114.00. Czersk —.—. Częstocice 75.00. Chodorów —.—. Gosławice —.—. Michałów —.—. W. T. F. Cukru 78.00. Węglowe 101.00. Firlej —.—. Łazy —.—. Wysoka 156.00. Polska Nafta —.—. Nobel 43 00 Cegielski. —.— Lilpop 40.75 Norblin 208.00. Orthwein 83.00. Morzejów 46.00. Parowóz —.—. Ostrowiec 83.75. Zieleniewski —.—. Rudzki 50.00. Starachowice 64 50. Zawiercie 30.50. Żyrardów —.—. Borkowski 18.50. Syndykat —.—. Haberbusch —.—. Spirytus 39.00. Żegluga 41.00.

Kursy nieurzędowe.

z dnia 15 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja utrzymana.

Dolar amer. 8.88 i pół, Bank Polski 153.50, Cukier 84.25, Węgiel 101.00, Modrzejów 46.25, Lilpop 43.00, Ostrowiec 83.50, Rudzki 52.50, Starachowice 65.00, Rubli 100 złotem 467.00. 100 złotych w złocie 172.00.

Listy Zastawne złotowe bez ruchu. Obroty akcjami małe.





Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Z sądów.

POLSKIE RADJO. URSZULKA KOCHANOWSKA I — PANI DREHEROWA.

Wieczorem 31 stycznia r. ub. dr. Kuczyński w Przasnyszu poczuł chętkę posłuchania radjo. Wziął jedną słuchawkę, drugą dał swojej nieletniej córce. Jakiś artysta deklamował Treny Kochanowskiego. Jakież było jednak zdumienie słuchaczy, gdy po słowach: „Urszulo moja wdzięczna, gdzieżeś się podziała“ — artysta urwał nagle deklamację i zaraz — innym zresztą tonem — wyjaśnił: „Urszula zapewne udała się na ulicę Szpitalną w Warszawie do sklepu pani Dreherowej“.

Dr. Kuczyński, oburzony nadużywaniem arcydzieła literatury dla celów reklamy, napisał list do redakcji „Radjofonu Polskiego“. W liście tym dr. Kuczyński zaznaczył, iż pomijając niestosowność używania tego rodzaju reklam, autor źle wybrał osobę bohaterki z literatury polskiej. Zamiast 3-letniej Urszulki, znacznie odpowiedniejszą osobą do czynienia zakupów u p. Dreherowej byłaby Zosia Mickiewiczowska lub Barbara Radziwiłłówna Felińskiego.

Wobec tego, iż pismo list ten ogłosiło, Polska Agencja Publicystyczna, która układa reklamy do radja, pociągnęła „Radjofon“ do odpowiedzialności. Sprawę jednak umorzono, bo rzecznik oskarżyciela prywatnego na sprawę nie przybył. Ika.

ZE SPORTU

TURNIEJ GIER SPORTOWYCH OŚRODKA W. F.

Ośrodek w. f. organizuje w swych salach (gmach Podchorążówki) w dniach od 16—19 b. m. turniej gier sportowych w piłce siatkowej (panowie), koszykowej (panowie) i hazenie (panie).

Dziś odbędą się spotkania siatkówki: W. K. S. - gimn. Wojciecha, gimn. Żuchowskiego - Varsovia II, Skra - YMCA I, YMCA II- AZS, Varsovia I - Polonia, Orzeł - vacat.

W dniu 17 b. m. odbędą się mecze koszykówki: 1 dr. harc.-Varsovia, AZS-YMCA I, WKS - Korona, YMCA II - Polonia, Strzelec - vacat.

W dniu 18 b. m. odbędą się mecze hazeny: Skra - Polonia, AZS - Warszawianka, Varsovia-vacat.

W dniu 19 b. m. — rozgrywki finałowe we wszystkich grach.

Początek codziennie o godz. 18.

POLSKA ORGANIZACJA W ROKU PRZYSZŁYM.

ZAWODY NARCIARSKIE O MISTRZ. EUROPY.

Międzynarodowy Kongres Narciarski uchwalił przez aklamację propozycję Polski urządzenia w r. 1929 w Zakopanem zawodów narciarskich o mistrzostwo Europy.

Decyzja ta jest konsekwencją wrażenia, jakie sport polski wywarł w St. Moritz.

KOSZYKÓWKA.

Ostatnie wyniki koszykówki przyniosły następujące wyniki: **Poselstwo USA - Varsovia 26:24** oraz **AZS II - Korona 36:12.**

IGRZYSKA ZIMOWE W ST. MORITZ

BIEG NARCIARSKI NA DYSTANSIE 50 KLM.

Krzeptowski na trzynastem miejscu.

Tegoroczny wielki bieg narciarski na dystansie 50 klm. przejdzie zapewne do historji Olimpjad Zimowych, ze względu na niezwykle trudne warunki terenowe. Świeżo opadły śnieg oraz odwilż—oto główne przeszkody, z któremi zmuszeni byli walczyć zawodnicy „pięćdziesiątki“.

Na starcie zjawiło się 41 uczestników. Ostateczny wynik przedstawia się, jak następuje: 1) Hodlund (Szwecja) 4 g. 52 m. 37 sek., 2) Jonssen (Szwecja) 5:05:30, 3) Anderssen (Szwecja) 5:05:46, 4) Kjelboton (Norwegja) 5:14:22, 5) Hoggo (Norwegja) 5:17:58. Z polskich zawodników trzynaste miejsce zajął Andrzej Krzeptowski II, osiągając czas 5 g. 36 m. 55 s. Wynik ten uważany jest przez prasę szwajcarską, jako niepowszedni sukces, tembardziej, iż zawodnicy nasi (Bujak — 19 miejsce, Kawa — 27 miejsce) okazali się lepsi od rutynowanych sił szwajcarskich.

NIESPODZIEWANY FIGIEL ATMOSFERYCZNY.

Organizatorzy Igrzysk Zimowych zostali zaskoczeni przez nagłą zmianę pogody. Wszystkie imprezy, zapowiedziane na wczoraj, zostały odwołane, z powodu deszczu. O odwołaniu Igrzysk nie może być mowy, gdyż pociągnęłoby to za sobą nieobliczalne straty.

Wyniki biegu łyżwiarskiego, który został rozegrany onegdaj, na fatalnym lodzie, zostały anulowane.



TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej w. „Łucja z Lamermooru“

Narodowy
o 8-ej w. „Romans florencki“

Letni
o 8 ej w. „Nie ożenię się“

Teatr Wielki. Dziś „Łucja z Lamermooru“. Przedstawienie uzupełnią „Tańce wschodnie“. Jutro „Megae“. W sobotę „Uczta szyderców“.

Teatr Narodowy. Codziennie „Romans florencki“.

Teatr Letni. Codziennie „Nie ożenię się“.

Teatr Polski. Dziś „Juljusz Cezar“.

Teatr Mały. Dziś „Powrót do grzechu“

Stołeczna operetka w Teatrze Nowości. „Piękność z Nowego Yorku“.

Wielka rewja w teatrze Nowości. W dalszym ciągu rewja „Wszystko z miłości“.

Teatr Praski. Dziś przedstawienie zawieszone z powodu akademji wyborczej.
Jutro po raz ostatni „Klub kawalerów“.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja p. t. „Precz z sanacją“.

Perskie Oko. Codziennie rewja karnawałowa p. t. „Confetti“.

Teatr „Znicz“ (ul. Śniadeckich 5). Codziennie o g. 8.15 wiecz. „Car Aleksander 1-szy“, sztuka historyczna w 5 aktach Dymitra Mereżkowskiego.

Teatr Czerwony As. Rewja „Dlaczego właśnie z nim“.

Teatr „Wesoła Jama“, dawniej Eldorado. Dziś rewja „Miłość w międzynarodowem naciąganiu“. Początek przedstawień o godz. 5.15, 7.15 i 9.15 wiecz.

Cyrk. Nowy program i turniej walk zapaśniczych pod kontrolą międzynarodowego związku zapaśników o nagrody pieniężne w ogólnej sumie 15,000 zł.

Z Filharmonji. Jutro dyrygować będzie koncertem symfonicznym Emil Cooper. Solistą będzie pianista Hermelin i odegra koncert Rimskiego - Korsakowa. Program pozatem zawiera symfonję Filipa Em. Bacha, poemat symf. Rytla „Święty Gaj“, fragment z piątej symfonji Mahlera, trzy nokturny Debussyego, w których partję wokalną wykona zespół solistek szkoły śpiewu prof. Zboińskiej-Ruszkowskiej i in.

Recital Willy Burmestra. Dziś przypomni się Warszawie skrzypek o światowej sławie — Willy Burmester. Partnerką Burmestra jest świetna pianistka Meta Hagedorn Recital odbędzie się w Filharmonji o g. 8 w.

Msza H-moll Bacha. W wykonaniu Wielkiej Mszy J. S. Bacha wezmą udział chóry im. Meistera z Katowic i orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją F. Lubricha, oraz soliści: pp. Comte - Wilgocka, Szafrańska, Sowilski i Michałowski. Koncert odbędzie się w Filharmonji w niedzielę o godz. 3 po poł.

Przedstawienie dla dzieci w teatrze Nowości. W niedzielę 19 b. m. o g. 12.30 w poł. odbędzie się przedstawienie dla dzieci. Dane będą sztuki: „Czerwony kapturek“ po raz ostatni w tym sezonie, „Pan kotek był chory“ i „Psotny Ignaś“. Każde dziecko otrzyma przy wejściu upominek. Bilety wcześniej do nabycia w kasie zamawiań Chodowieckiego. Ceny biletów od 50 groszy do 5 zł. Grupy szkolne korzystają z ulgi 25%. Bilety ulgowe są ważne.

Teatr dla dzieci w „Capitolu“, ul. Marszałkowska 125. W niedzielę 19 b. m. o g. 12 m. 15 w poł. bajka „Wodna pani, śliczna wróżka i złota Marysia“, balecik w 1 akcie „Dylu, dylu, na badylu“ oraz występ wirtuozów na ksylofonie: 6-letniego Henrysia i 8-letniej Irenki Palulis. Bilety od 1 zł. do nabycia w kasie.

Co grają dzisiaj kina

Colosseum: „W wirze stolicy świata“ i „Miłość z przeszkodami“.
Stylowy: „Człowiek z biczem“.
Casino: „Wschód słońca“.
Miejski: „W państwie zielonego smoka“.
Palace: „Gdy zmysły się budzą“.
Pan, Corso: „Rewja nad rewjami“ z Józefiną Baker.
Rococo: „Człowiek z biczem“.
Splendid: „Dwa bieguny“ z Józefiną Baker i „Biała śmierć“.
Wodewil: „Przeznaczenie“.
Capitol: „W płomieniu życia“ z Lil Dagover.
Światowid: „Największa parada świata“.
Filharmonja: „O krok od zdrady“ i „Pan [illegible]“.
Apollo: „Bohaterowie ognia“.
Tombola: „Książe Seliman“.
Mignon (Marszałkowska): „Chata za wsią“.
Mewa: „Mężczyzna z przeszłością“.
Muza (ul. Mokotowska): „Dla szczęścia dziecka“.
Czary (ul. Chłodna): „Księżna Masza“.
Bajka (ul. Żelazna): „Mogiła Nieznanego Żołnierza“.
Italja (ul. Wolska): „Mogiła Nieznanego Żołnierza“.
Ira (ul. Wolska): „Czerwona tancerka“.
Uciecha (ul. Złota 72): „Ziemia obiecana“.
Miraż (ul. Czerniakowska): „Miłość przez ogień i krew“.
Naokoło Świata (ul. Chłodna): „Siódme niebo“.
„Praga“: „Gwałtu, co się dzieje“ z Haroldem Lloydem.
Uranja: „Malec“ i nadprogram.
„Sokół“: „Metropolis“.

HUMOR ZAGRANICZNY



W WIĘZIENIU.

— Każdy z więźniów musi sobie jakiś zawód obrać. Co pan wybiera?
— Ja chciałbym być... komiwojażerem.

(„Punch“).

PRZEDSTAWICIEL SOWIETÓW W GENEWIE



BORYS STEIN.

będzie uczestniczył w obradach rozbrojeniowych w charakterze delegata Sowietów, jednakże nie ważmie czynnego udziału w opracowywaniu uchwał konferencji.

QUI PRO QUO

„PRECZ Z SANACJĄ“! (czytaj: „niech żyje sanacja“).

Właściwie należy się dziwić, iż dyrekcja „Qui Pro Quo“ całego gmachu swego teatru z zewnątrz i z wewnątrz nie otapetowała plakatami wyborczemi jedynki. Jak agitacja, to agitacja! Do programów możnaby jeszcze dołączać kartki wyborcze z jedynką, a gwiazdy teatrzyku powinny na głowy widzów rozrzucać znane dobrze ulotki z napisem: „głosuj tylko na jedynkę“. I jeszcze jedno: możeby wszystkie „szlagierowe piosenki“ śpiewać na nutę Pierwszej Brygady? Jak wybory, to wybory!

Satyra jest rzeczą piękną i pożyteczną. Zawsze uważaliśmy, że jej ostrze równie dobrze może być skierowywane w stronę prawicy, jak w stronę lewicy. Zawsze aplauzem witaliśmy numery polityczne, które, acz miały zawsze wyraźne sympatje, nie były jednak rażąco stronnicze.

Program obecny zaprzecza zasadom satyry — jest zwykłą agitacją i dlatego budzi jedynie niesmak. Co z tego, że cały szereg numerów neutralnych odznacza się werwą i humorem, że świetny zespół wywiązuje się ze swoich ról, jak może najlepiej. Od początku do końca, przy każdej okazji, prowadzono partyjną agitację — i obrzydzono całość. O „sanacji“ śpiewa cały zespół, zasługi „sanacji“ i rządu wylicza conferencier p. Skonieczny (można to było uprościć, oblepiając go afiszem z danemi statystycznemi (!), któremi ostatnio jedynka uszczęśliwiła społeczeństwo), o „sanacji“ mówi każdy dowcip, a kurjer świetlny każe głosować na jedynkę. Wreszcie, w ostatnim numerze, agitacja przybiera formę już zgoła niestosowną. Autorzy sceny z katarynkami zapomnieli, że nie należy wszystkich sądzić jednakowo i że nie każdy jest kataryniarzem, który zagra, jak mu ktoś każe.

Ika.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

CZWARTEK.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram. 12.05 — 12.30 Odczyt, organizowany staraniem M. W. R. i O. P. p. t „Przyroda i Człowiek“ wygł. p. L. Rewieński. 12.30 — 14.00 Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej. Koncert szkolny, organizowany przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m st. Warszawy, wespół z Polskiem Radjo. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Irena Dubiska (skrz.), Maurycy Janowski (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. 15.20 — 16.25 Przerwa. 16.25 — 16.40 Komunikat harcerski. 16.40—17.05 Odczyt p. t. „Nasz stosunek do świata zwierzęcego“ wygł. p. J. Maszewska-Knappe. 17.05 — 17.30 Przerwa. 17.20 — 17.45 „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki. 17.45—18.55 Audycja literacka. a) S. Baliński: „Wrażenia poetyckie z podróży po Persji“, b) „Karjera“ — radjofonizacja noweli Stanisławn Szpotańskiego. 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.05—19.35 Rozmaitości wypowie p. L. Lawiński. 19.35 — 20.00 Lekcja języka angielskiego p. M Gardiner. 20.00 — 20.30 Odczyt „O działalności Rządu, organizowany przez Prezydjum Rady Ministrów. 20.30 Koncert z Krakowa, w przerwie biuletyn „Messager Polonais“ w języku francuskim. 22.00—22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty P. A. T. 22.20 — 22.30 Komunikat policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

PIĄTEK.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraż nadprogram. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy i nadprogram. 15.20—16.20 Przerwa. 16.20—16.40 Przegląd wydawnictw perjodycznych omówi prof. H. Mościcki. 16.40—17.05 Odczyt p. t. „Loty transatlantyckie“ wygł. inż. Arndt. 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.20 — 17.45 Odczyt p. t. „Dziesięciolecie przejścia drugiej Brygady na Ukrainie“ wygłosi mjr dr. Lipiński. 17.45 — 18.55 Koncert popołudniowy. Transmisja z Wilna. 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15 — 19.30 Rozmaitości wypowie p. L. Lawiński. 19.30—19.55 Odczyt p. t. „Zgoda w piłce nożnej“ wygł. p. A. Fosner. 19.55 — 20.15 Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki“ wygł. prof. St. Niewiadomski. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, w przerwie biuletyn „Messager Polonais“ w języku francuskim. 22.00—22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram.

SENSACYJNY PROCES W BERLINIE



Głównym świadkiem w procesie o zabójstwo Stephana jest **Hilda Scheller.** Zdjęcie nasze przedstawia ją podczas składania zeznań.

REMBEK. 15)

NAGAN

Powieść.

Ten nakoniec, już po południu, wynalazł podwodę, i ruszyli dalej na saniach z milczącym jak kamień chłopem. Wokół rozpościerały się błyszczące w słońcu białe pola, łudząco podobne do spokojnego, lekko sfalowanego morza.

Z każdym przebytym kilemetrem rósł niepokój Maryśki i strach przed nieznanem, a gdy wkońcu usłyszała znany jej jeszcze z czasów wojny światowej, niedaleki już huk armat, zdawało jej się, że każdy grzmot odczuwa we wnętrznościach. Raz nawet miała już duszę na ramieniu, gdy całkiem blisko na prawo od drogi zatrajkotał gwałtownie karabin maszynowy.

— Co to? — zapytała męża, drżąc na całem ciele.

Ten zaczął ją uspokojać, ale sam widać był przestraszony, gdyż kazał się chłopu zatrzymać, i dopiero gdy mijający ich konno ułan z wypłowiałym nieokreślonego koloru lampasem na czapce i z okropnie zniszczonemi bez ostróg butami (nie taki, jak w Warszawie) objaśnił ich, że to w sąsiedniej wiosce odbywa się próba broni, polecić jechać dalej.

Zatrzymali się dłużej dopiero w dowództwie pułku, gdzie Jarzyński musiał się zameldować i dowiedzieć o miejscu postoju swojej kompanji. Prócz tego miał do załatwienia inne jeszcze sprawy. Maryśkę otoczył tutaj rój oficerów, którzy przesadzali się w grzecznościach dla niej. Nawet pisarzom i prostym żołnierzom gorzały do niej oczy. To uwielbienie i podziw, jakie tu wzbudzała, podnieciły ją do tego stopnia, że zapomniała zupełnie o strachu. Wrócił on jednak, gdy ruszyli dalej i gdy dowiedziała się od męża, że bolszewicy są już o milę zaledwie i że wraże armaty mogłyby już ich dosięgnąć. Prócz tego chwytało ją gorączkowe drżenie na myśl, że niedługo zobaczy Konrada. Martwiła się, czy aby zdobędzie się na należytą obojętność i chłód. Wyobrażała go sobie ciągle, jak stoi z dobytą szablą przy sztandarze wśród gradu kul na czele zwartych szeregów, które zagrzewa wzniosłą mową do boju.

Nagle zjechali do wsi, i Jarzyński kazał się chłopu zatrzymać przed jedną z chałup.

— Będzie pan... będziesz tu jeszcze wstępował? — zapytała Maryśka męża.

— Nie... Jakto wstępował. Przyjechaliśmy już na miejsce — objaśnił Jarzyński.

— Co?... To ma być front? — zdziwiła się Maryśka i zaczęła się rozglądać.

Wieś wyglądała najzupełniej „pokojowo“. W furcie, prowadzącej na podwórze jednej zagrody, jakiś chłop tłomaczył coś gwałtownie wyrostkowi, któremu lniana czupryna zasłaniała całkiem oczy; jakaś dziewczyna w brudnej chuście na głowie i w kożuchu, ale za to boso, nabierała wodę ze studni z żórawiem, i paru żołnierzy kręciło się leniwie, jak muchy w smole, w strojach niezupełnie przepisowych, ale nader zaniedbanych.

— Właściwego frontu tu wogóle nie mamy — tłomaczył Jarzyński — tylko za tym lasem przed nami moja kompanja broni przyczółka mostowego na rzece, a i ta kompanja tutaj znajduje się już na linji bojowej, bo zaraz na prawo stąd płynie Berezyna. Za nią już są bolszewicy.

Maryśka ze strachem obejrzała się w tę stronę.

— A oni tu nie mogą przyjść? — rozpytywała.

— Mogą, ale tylko przez most, bo rzeka jest za głęboka, ale co do przyczółka, to już ja będę się troszczył, żeby mi cię stąd nie zabrali.

ROZDZIAŁ X.

W ten sposób Maryśka znalazła się na froncie, jako siostra miłosierdzia czołówki sanitarnej przy grupie pułkownika Woźnickiego.

Lekarz ambulansowy przyjął ją komplimentem wątpliwej wartości, a niewątpliwie ordynarnym; siostra miłosierdzia, którą Maryśka, sądząc z jej zachowania się w stosunku do chirurga, niesłusznie z początku podejrzewała, że jest jego żoną — z jadowitą słodyczą, wskazującą, jak niemiłą jest dla niej wszelka konkurencja, niekoniecznie w opatrywaniu rannych; sanitarjusze i chorzy ootczyli ją ognistym wiankiem rozgorzałych na widok jej urody ócz. Maryśka, zapłoniona wskutek tego wszystkiego, krzątała się w przeznaczonym dla niej pokoju, wypytując domowników o różne drobnostki z najmilszym, na jaki się mogła zdobyć, uśmiechem, którym — z różnych oczywiście powodów — omal do szału nie doprowadzała tak żołnierzy, jak i zazdrosną przyszłą towarzyszkę pracy.

Jarzyński, ulokowawszy żonę, po czułem z nią pożegnaniu, pojechał na przyczółek, i wtedy Maryśka znowu poczuła się strasznie osamotnioną.

Wszystkie jej myśli znalazły się przy Pomianowskim. Spodziewała się spotkać go tu na samym wstępie, a z tego, co zobaczyła, poznała, że to może nieprędko nastąpi. A może tymczasem zginie... Na dobitkę niedługo po wyjeździe męża dał się słyszeć bardzo blisko poważny i groźny grzmot armat. Maryśkę napadł poprostu paroksyzm trwogi. Coby się stało, gdyby tak teraz obaj, Jarzyński i Konrad, zginęli, a onaby została sama?.. Rozpacz jej powiększały jeszcze spokojne i niedbałe spowodowane kanonadą, rozporządzenia lekarza na wypadek transportu rannych. Łzy dławiły ją w gardle, ale przecież pohamowała się.

Wkońcu zjawił się pierwszy ranny, wprowadzony przez sanitarjusza. Był to Walczak.

Lekarz podszedł do niego.

— Ranny? Ciężko? — zapytał.

— Draśnięcie tylko, panie kapitanie — odparł żołnierz, bez najmniejszej żenady odpinając spodnie i opuszczając je dla ukazania skaleczenia.

Lekarz spojrzał i zwrócił się natychmiast do Maryśki:

— Niech pani wobec tego pokaże, co umie. Maleńki opatrunek.

Walczak przybliżył się do Maryśki, manipulując trzymaną w ręku garderobą w ten sposób, aby jak najdokładniej obnażyć swoją drastyczną ranę.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika“, Warecka 7.